

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W Paryżu i Londynie sygnalizują

odprężenie na odcinku gdańskim

Odpowiedź Senatu na notę polską komentowana jest jako możliwość negocjacji

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska notuje pewne odprężenie sytuacji międzynarodowej, wywołane załatwieniem sprawy celników w Gdańsku.

Organ sfer finansowych „Capital” pisze, iż kontrola celna Polski na terenie Wolnego Miasta będzie utrzymywana w całej pełni i że rozpoczyna się rokowania polsko-gdańskie. W kołach dyplomatycznych — ciągnie dalej „Capital” — traktuje się odpowiedź senatu gdańskiego jako pewnego rodzaju wyraz odprężenia.

Jakkolwiek nie sądzi się, by niebezpieczeństwo komplikacji z powodu sprawy gdańskiej zostało usunięte na stałe, tym niemniej odnosi się wrażenie w tych kołach, iż niebezpieczeństwo natychmiastowe, którego obawiano się, zostało odroczone i że tym samym zwłoka ta umożliwi czynnikom odpowiedzialnym za obecne napięcie w Europie, dokonanie wyboru między kontynuowa-

niem obecnego systemu prowokacji — co może doprowadzić do nieobliczalnych skutków — a między systemem negocjacji, który mógłby przynieść prawdziwe odprężenie. Wszystko to razem oznacza — kończy „Capital” — iż nie należy umniejszać czujności.

Ocena „Capital” reprezentuje mniej więcej opinię całej prasy paryskiej, która z jednej strony, konstatając pewne odprężenie, domaga się z drugiej strony utrzymania w pełni dotychczasowej czujności, wychodząc z założenia, iż niebezpieczeństwo prowokacji niemieckiej w Gdańsku nadal istnieje w całej pełni.

Sprawozdawca dvpl. „Epoque” p. Donadieu w artykule p. t. „Wycofanie się, czy też manewr?” pisze, iż odpowiedź Gdańska świadczy, iż hitlerowcy gdańscy cofnęli się, lecz naturalnie nie chcą się do tego przyznać. Oświadczają oni, iż nigdy nie mieli najmniejszego zamiaru przez-

kadzać polskim funkcjonariuszom celnym w pełnieniu ich funkcji. — Jest to stanowisko dziecka, które, złapane na gorącym uczynku, tłómaczy się, iż nie chciało popełnić nic złego. Te tłómaczenia Gdańska nie mają w istocie większego znaczenia. P. Donadieu uważa, iż napięcie istnieje nadal. Z tej racji Polska powinna zachować całą swą czujność — kończy p. Donadieu — zresztą wszystko przemawia za tym, iż to uczyni.

Co kryje za sobą uspokojenie na odcinku Gdańska — zapytuje w tytule dziennik „Intransigent”. Redaktor naczelny tegoż dziennika p. Schacre pisze, iż w odpowiedzi Gdańska widzi się dopiero rezultaty stanowczej, lecz jednocześnie umiarkowanej polityki polskiej. W każdym razie jakkolwiek wszyscy zgadzają się, że istnieje równe odprężenie, problem Gdańska nie wyszedł bynajmniej ze swej niebezpiecznej fa-

zy i sytuacja w każdej chwili na nowo może stać się krytyczna. W widoczny sposób odnosi się wrażenie — kończy publicysta — iż Berlin, przynajmniej w chwili obecnej — chce uniknąć komplikacji, uważając, iż chwila jest bardzo mało pomyślna ku temu, by rozwiązać problem gdański po myśli Berlina, a to ze względu na zdecydowane stanowisko Polski i jej sojuszników.

LONDYN, (PAT). — W artykule wstępnym zatytułowanym „Polska a wojna nerwów” „Yorkshire Post” zamieszcza niezmiernie interesujące uwagi na marginesie mowy Marszałka Śmigłego Rydza.

Mowa Marszałka Śmigłego-Rydzę zarówno niedwuznaczna jak i pozbawiona agresywności w podziw godny sposób łączyła stanowczość w obronie żywotnych interesów Polski z powściągliwością, unikając bombastyczności i prowokacji.

W rzeczywistości stanowiła ona najlepszy i najbardziej skuteczny rodzaj mowy dla odpowiedzialnego męża stanu w obecnie panującym na przeżeniu. Gdyby zachodziła jeszcze potrzeba przekonania kogokolwiek po której stronie istnieje skłonność do agresji, to wystarczy poprostu porównać mowę Marszałka Polski z mową marszałka Goeringa wygłoszoną w sobotę w Dessau.

Marszałek słusznie powiedział, że posiada w innych krajach przyjaciół, którzy rozumieją polski punkt widzenia. Należy dodać — pisze „Yorkshire Post” — że ci również wysoce cenią wytrwałość i powściągliwość Polski, a w znaczej mierze temu czynnikowi przypisać należy, że co najmniej na razie napięcie wywołane w sprawie polskich urzędników celnych w Gdańsku zdaje się osłabło. Rzecz oczywista, nie należy z tego powodu żywić zbyt wielkiego optymizmu, ale Senat Gdański niewątpliwie przybrał mniej prowokacyjny ton, wobec czego porozumienie w tej poszeźgłej sprawie nie jest wykluczone.

Episkopat austriacki

zrezygnował z myśli pojednania z hitleryzmem

WIENIĘ, (PAT). Wielką sensację wywołało nagłe ustąpienie biskupa Karyntii dr Adama Heffera, który był biskupem tytularnym w Gurk. Biskup Heffer, liczący 60 lat, złożył urząd swój motywując to względami zdrowotnymi.

Natomiast w rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że biskup Heffer był zwolennikiem prowadzenia polityki pojednawczej z narodowym socjalizmem, w czym natrafił na sta nowczy sprzeciw innych biskupów austriackich.

Wysiedlanie Niemców w Tyro'u rozpoczęte

Liczne interwencje nie odniosły skutku

PARYŻ, (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z Tyrolu południowego do Rzeszy jest skrzętnie ukrywana przed opinią niemiecką. Szczegóły układu włosko-niemieckiego w tej sprawie nie zostały ujawnione.

Wiadomo jednak, że akcję przesiedlenia już zapoczątkowano pomimo gwał-

townych protestów ze strony przewodców ludności niemieckiej w Dolnej Austryi. Podobne interweniowali oni również bezskutecznie wobec najwyższych czynników w Rzeszy.

Znaczna część ludności niemieckiej w Południowym Tyrolu odmawia przesiedlenia się do Rzeszy.

Wojsko niemieckie na granicy z Polską

BERLIN, (PAT). — Wszystkie szkoły na pograniczu polsko-niemieckim, zamieszkałym gęsto przez ludność polską, zarekwirowane zostały

przez wojsko niemieckie dla celów kwaterunkowych. Prócz szkół wojsko niemieckie zarekwirowało również dom polski w Zakrzewie, wznie-

siony pracą zmarłego prezesa Zw. Polaków w Niemczech ks. dr. Domańskiego.

Gdzie nie ma argumentu tam jazgotliwe ujadanie

Z pianą wścieklizny na ustach prowadzona jest w Niemczech kampania przeciw Polsce

BERLIN, (PAT). Artykuł jednego z pism warszawskich, stwierdzający, że Gdańsk jest niezbędnie Polsce potrzebny i że Polska swoich praw w Gdańsku naruszyć nie pozwoli, został przez prasę niemiecką wykorzystany dla rozpętania bardzo silnej antypolskiej kampanii propagandowej.

Prasa niemiecka we właściwych sobie ujęciach, naszpikowanych grubiańskimi, ochuczącymi język niemieckiej informacji wewnętrznej i zagranicznej, wystąpieniami, rzuca groźby „błyszczącego, nowo-wykułego miecza” pod adresem Polski,

ostrzegając ją równocześnie przed nie-realnością sojuszu polsko-francuskiego i polsko-angielskiego.

„Polskie prowokacje”, jak się w Niemczech nazywa obronę słusznych polskich interesów, w najwyższy sposób niecierpliwą prasę niemiecką, wołającą o radykalne skończenie z tym stanem. „Salwa armat niemieckich będzie punktem końcowym historii Polski nowoczesnej” — oto lapidarne ujęcie pobożnych życzeń „pokojowo nastroszonych i prześladowanych Niemiec”.

Cele tej kampanii, jak się to stwierdza

w tutejszych kołach zagranicznych, są oczywiste. Chodzi z jednej strony o podniecenie nastrojów mas niemieckich, a z drugiej o przedstawienie Polski jako potencjonalnego agresora. Koła te odnoszą się do kampanii prasy niemieckiej z bardzo wielkim krytycyzmem, zdając sobie sprawę z fałszywego i tendencyjnego przez nią nastawiania faktycznego stanu.

Podkreślają tu bowiem, że jest rzeczą ogólnie znaną, iż Polska w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów nie żywi, jak z drugiej strony i to, że praw swoich naruszyć nie pozwoli.

„Falanga” benjaminkiem gen. Franco

Prezesem junty politycznej — szwagier dyktatora

BURGOS, (PAT). Korespondent agencji Havasa uzyskał szereg informacji z hiszpańskich kół miarodajnych o motywach, jakie kierowały przy dokonywaniu ostatnich zmian w strukturze Falangi.

Gen. Franco pragnął przez te zarządzenia zachować poparcie armii jako czynnik polityczny i zapewnić jej jednocześnie solidne oparcie w narodzie. Równocześnie uważał, że utworzona w swoim czasie organizacja przez de Antonia Primo de Riverę odpowiada w ogólnych zarysach dążeniom narodowym. Dlatego też w nowej organizacji partyjnej dopuszczeni zostali do głosu wyłącznie przedstawiciele Falangi i armii. Gen. Franco pragnął przy tym uniknąć błędów popełnionych przez gen. Primo de Riverę, który po dojściu do władzy oparł się na sztucznie utworzonym stronnictwie nie skonsolidowanym i bez przeszłości. Te pierwsze decyzje polityczne gen. Franco wspomniane koła polityczne oceniają jako jego sukces, dobrze wróżący na przyszłość.

TANGER, (PAT). Agencja Havasa donosi, że według otrzymanych tutaj informacji, gen. Franco po zakończeniu roz-

mów z dowódcami wojskowymi, z szefami „Falangi”, ułożył następującą listę członków nowego gabinetu, która zostanie dziś lub jutro ogłoszona w dzienniku oficjalnym:

Premier — gen. Francisco Franco, wicepremier i minister bez portfelu — gen. Gomez Jordana, sprawy wewnętrzne — Ramon Serrano Suner, marynarka — Suances, wojna — gen. Davila, sprawy zagraniczne — plk. Belgheder, finanse — Larraz, przemysł i handel — de Lequerica,

obecny ambasador w Paryżu, rolnictwo — Pablo Gortariz, sprawiedliwość — Blas Perez, oświata — Ibanez Martin, organizacje syndykalistyczne — gen. Yague, prasa i propaganda — podsekretarz stanu Jesus Pabon.

Prezesem Junty politycznej „Falangi” pozostaje Serrano Suner, wiceprzewodniczącym — gen. Lasencio. Obecny generalny sekretarz „Falangi” Fernandez Cuesta zostanie zastąpiony przez gen. Munoz Grande.

Forster poleciał do Hitlera

W Gdańsku musiał podzielić się władzą z generałem przybyłym z Rzeszy. — Gdańszczanie nie pochwalają prowokacji Senatu

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Z Gdańska donoszą, że gauleiter Forster w towarzystwie Żarskiego red. „Danziger Vorposten” udał się samolotem do Berchtesgaden. Już przed jego odjazdem wiadomo było, że kompetencje gauleitera zostały ograniczone przez przybyłego z Berlina gen. von Edbrechta, któremu

podlegają wszystkie oddziały szturmowe S. A. Natomiast oddziały szturmowe czarne S. S. pozostają pod bezpośrednimi rozkazami Himmlera.

Wśród ludności Gdańska wiadomość o wycofaniu pogróżek wobec inspektorów celnych polskich wywołała uczucie ulgi, ponieważ niewątpliwie ogromna większość gdańszczan prowokacji senackich nie pochwała.

P. Prezydent u wojew Grażyńskiego

WISŁA, (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych P. Prezydent R. P. wraz z małżonką odwiedził przebywającego w Wiśle p. wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego i jego małżonkę.

Hołd kombatantów francuskich ministrowi Kasprzycyemu

WARSZAWA, (PAT). Na ręce p. ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzycyego nadeszła podczas zjazdu sierpniowego w Krakowie następująca depesza:

Gen. Tadeusz Kasprzycy, Minister Spraw Wojskowych, Kraków. „W wielkim historycznym dniu Polski, kiedy na rozkaz Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego wymaszerował jako dowódca 1. Kompanii Kadrowej do zwycięskiej walki z zaborcą przesyłamy Ci, Panie Generale, w imieniu b. kombatantów francuskich zamieszkałych w Polsce, wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że b. kombatanci francuscy czuwają, aby potęga Polski nie została naruszona.

[—] Dyr. Jerzy COUTURON, Prezes b. Kombatantów Francuskich w Polsce.

Zgon red. Wareńskiego

TCZEW, (PAT). Zmarł tu nagle na udar serca bawiący przejazdem w Tczewie redaktor naczelny „Gazety Lwowskiej” ś. p. Aleksander Wareński.

Czy „osiowe” wyroby podobają się Chińczykom lepiej od angielskich?

LONDYN, (PAT). Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że dzienniki miejscowe ogłosiły listę artykułów pochodzenia brytyjskiego, których nie wolno nabywać publiczności chińskiej oraz listę artykułów japońskich, niemieckich i włoskich, mogących zastąpić wyroby brytyjskie.

Tłum Chińczyków zaatakował zabudowania Asiatic Petroleum Co., leżące przy linii kolejowej Tsinan — Tsingtao. Tłum zniszczył wiele cystern z materiałami pędnymi.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Usualanie tekstu polsko angielskiego paktu

Wczoraj p. o. podsekretarza stanu w MSZ, min. Ariceszewski, odbył dłuższą naradę z amb. W. Brytanii Kennardem.

Rozmowa dotyczyła trwających dotychczas rokowań polsko-angielskich w sprawie tekstu paktu, który ma ująć w ściśle zredagowane artykuły ogłoszone poprzednio deklaracje.

Przywódcy z Rusi Podkarpackiej

siedlili się w Słowacji i protektoracie

Ze Lwowa donoszą, że według ostatnich informacji ukraińskich, główni przywódcy Rusi Podkarp. po wielu perturbacjach osiedli na stałe w granicach protektoratu i Słowacji. A więc w Pradze zamieszkał ks. Wołoszyn i jego pomocnik Kloczurak, w Bratysławie osiedli b. min. Revay i Stefan.

Kontrola obywatelstwa

Według informacji z kół administracyjnych dokonywana ostatnio skrupulatna kontrola obywatelstwa wywołała w biurach paszportowych większych miast duże zaległości, sięgające kilkudziesięciu tysięcy spraw.

Odezwa Stron Ludowych

Zarząd Str. Lud. w Warszawie wydał odezwę, w której komunikuje, że ponieważ odwołano obchody Święta czynu chłopskiego obchodzone corocznie 15 sierpnia, przeto wzywa się ludowców w pow. radzymińskim do masowego udziału w procesji corocznej na cmentarz bohaterów w Radzynie. Do udziału w tej manifestacji ludowcy wzywają, aby raz jeszcze stwierdzić, że wszyscy członkowie stronnictwa i sympatycy wobec ponownego zagrożenia całości i niepodległości Państwa gotowi są spełnić obowiązki obywatelskie, tak samo jak to czynili w 1920 r. pod rozkazami Rządu Obrony Narodowej.

Ciekawostki spod znaku swastyki

Pogańskie imiona dla dzieci. — Zawieszenie praw „kobiety-matki”. — Selekcja „przodków”

BERLIN. (PAT.) „Voelkischer Beobachter” zamieścił szereg artykułów pod tytułem „Dziecko niemieckiemu — niemieckie imię”. Urzędowy organ niemiecki nawołuje do nadawania dzieciom niemieckim imion pogańskich, uznając długi szereg imion chrześcijańskich jako „nie nadające się” dla młodzieży niemieckiej. Wśród nich znajduje się wiele imion bardzo popularnych w Niemczech.

Jak na wielu odcinkach, narodowy socjalizm Trzeciej Rzeszy przeszedł z na-

mienny rozwój i na odcinku fizycznej pracy kobiet. O ile — będąc jeszcze w opozycji — przywódcy NSDAP głosili, że walczą o prawa „kobiety matki”, o tyle dziś pisze się zupełnie otwarcie, że „kobieta może pracować do 10 godzin dziennie”. Minister pracy w Niemczech interweniowała w sprawie zbytniego wykorzystywania kobiet w Niemczech do pracy fizycznej, ustalając normę „54-godzinnego tygodnia pracy dla kobiet” jako „znośnego z punktu widzenia zdrowotności”.

Jak wiadomo coraz szersze angażowania kobiet do pracy spowodowane zo-

stało brakiem mężczyzn w wielu zawodach na skutek zaciągnięcia ich do wojska.

Na terenie całej Rzeszy przeprowadzane są badania, mające wykazać „jakich przodków miał naród niemiecki”. Ciekawe jest, że prasa informuje z reguły tylko o wynikach tych badań, o ile dotyczą one dzielnic zachodnich Rzeszy. Słowiańscy przodkowie ludności na wschodzie Niemiec są przez prasę niemiecką przemilczani.

Miara zbrojeń powietrznych Anglii

Lotnictwo cywilne musi wprowadzać ograniczenia

LONDYN. (PAT.) — Dyrekcja Towarzystwa Lotniczego „Imperial Airways” ogłosiła komunikat, w którym z ubolewaniem zapowiada, iż zmuszona jest wprowadzić w najbliższym czasie duże ograniczenia w komunikacji pasażerskiej na swych liniach.

Powodem powyższej decyzji — głosi komunikat — są przede wszystkim trudności uzyskania w dostatecznej ilości sprzętu lot-

niczego, niezbędnego dla wymiany starych maszyn.

Fabryki lotnicze wykonują w pośpiechu zamówienia dla lotnictwa wojkowego tak, iż nie tylko nie mogą przyjmować nowych dostaw dla linii pasażerskich, lecz nawet zmuszone były odmówić dostaw już zakontraktowanych.

Ponadto ministerstwo lotnictwa nie jest

w obecnej chwili w stanie udzielać towarzystwom lotniczym swego poparcia, zaś intensywny zaciąg do lotnictwa wojkowego utrudnia w wysokim stopniu linom pasażerskim rekrutację personelu latającego.

Komunikat stwierdza w końcu, że za rząd towarzystwa czyni starania o uzyskanie odpowiednich dostaw z zagranicy, te jednak będą mogły nadejść dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Akcja antypolska w Austrii

WIENIEN. (PAT.) W związku z nasileniem propagandy antypolskiej ze strony partii narodowo-socjalistycznej w Austrii, przeprowadzanej obecnie wśród ludności Wiednia, usposobionej dotychczas w większości swej wcale życzliwie do Polaków, daje się odczuwać coraz to większe zyskańwanie Polaków-chrześcjan zamieszkałych w Austrii.

Wczoraj wydalila policja wiedeńska w ciągu 24 godzin znanego, cenionego wśród Polonii wiedeńskiej dra Henryka Adamkiewicza, obywatela polskiego, właściciela wielkiej realności w śródmieściu Wiednia.

Również jeden ksiądz Polak, studiujący u Ojców Misjonarzy w Moedling pod Wiedniem, otrzymał nakaz opuszczenia granic Niemiec. Pod wpływem czynników partyjnych obecnie w Wiedniu zaczyna się wypowiadać mieszkanki Polakom-aryjczykom, obywatelom polskim.

Armia obejmuje „Hitlerjugend”

BERLIN. (PAT.) Na mocy zarządzenia, ogłoszonego tu w dniu wczorajszym, przysposobienie wojskowe młodzieży niemieckiej prowadzone dotąd we własnym zakresie organizacji Hitlerjugend, przechodzi obecnie pod bezpośrednią kontrolę armii.

Marszałek Petain w Pirenejach

PARYŻ. (Obsl. sp.) Marszałek Petain bawi obecnie na Pirenejach.

Wyjazd ten wywołał w zagranicznych kołach dyplomacji silne wrażenie. Krają dogłoski, że w obliczu

ostatnich wypadków na półwyspie Pirenejskim i niewyraźnego oblicza generała Franco, Francja przystąpiła do prac fortyfikacyjnych na granicy hiszpańskiej.

Aresztowanie korespond. Havasa w Pradze

PRAGA. (PAT.) W nocy z piątku na sobotę Gestapo aresztowało prasowego korespondenta Agencji Havasa, p. Corbe.

W sobotę dwóch członków Gestapo dokonało w redakcji Havasa rewizji. Powodów aresztowania nie ogłoszono.

„Twórcze” budownictwo

Coraz to nowe obozy koncentracyjne

WIENIEN. (PAT.) Część baraków, w których mieszkali robotnicy, zajęci przy budowie linii Zygryda przeniesiono do miejscowości Schwechat pod Wiedniem. Buduje się tam obecnie coś na kształt obozu koncentracyjnego.

Wśród Żydów wiedeńskich powstała w związku z tym panika, gdyż obawiają się oni, że baraki montuje się z myślą zamknięcia w nich wszystkich Żydów na wypadek wojny.

Pompują jak mogą z protektoratu

PRAGA. (PAT.) — Organ protektoratu „Der Neue Tag” donosi, że w najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie w sprawie wynagrodzenia szkół, jakie dawny regime czechosłowacki wyrządził Niemcom w

b. Czechosłowacji. W myśl tego za rządzenia, rząd czeski zobowiązany będzie do pokrycia rzekomych szkód w wysokości ustalonej przez władze niemieckie „w porozumieniu” z rządem czeskim.

Jak długo świat wytrzyma ten wysiłek? 20 miliardów dol. rocznie na zbrojenia

NOWY JORK. (PAT.) — Korespondent waszyngtoński Associated Press sporządził zestawienie cyfr, dotyczących zbrojeń między narodowych.

Wydatki na budżet sił zbrojnych siedmiu największych mocarstw świata wynoszą obecnie blisko 20 miliardów dolarów rocznie, a w roku 1940 prawdopodobnie jeszcze się zwiększą.

Anglia wydaje 50 proc. całego swego

budżetu na zbrojenia — Francja 40 proc. — Włochy 50 proc. — Niemcy 60 proc. — Japonia 70 proc. — Rosja według obliczeń szacunkowych ok. 50 proc. i Stany Zjedn. 12 proc.

Wydatki w cyfrach przedstawiają się jak następują:

	rok 1939	rok 1938
W. Bryt. w dol.	3.500.000.000	1.690.000.000
Francja	1.800.000.000	1.092.100.000

Niemcy	4.500.000.000	4.400.000.000
Włochy	550.000.000	526.000.000
Japonia	1.000.000.000	1.765.900.000
Sowiety	5.400.000.000	7.300.000.000
Stan. Zjedn.	1.065.700.000	1.336.000.000

Pisma tutejsze, ogłaszając te cyfry, zapytują jak długo świat wytrzyma próbną wysiłek finansowy, a zwłaszcza jak długo wytrzymają Niemcy ten nieproporcjonalny do ich dochodów wydatek.

Półgodzinne unieruchomienie elektrowni w Warszawie

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj w godzinach południowych nastąpiła przerwa w dostawie prądu elektrycznego dla miasta.

Przyczyną było uszkodzenie kabla przez jednego z robotników, pra-

cujących przy rozbudowie elektrowni, co automatycznie wyłączyło dostawę prądu.

Po usunięciu w ciągu pół godziny uszkodzenia przywrócono normalny dopływ prądu.

Olbrzymie ćwiczenia lotnicze w Anglii

LONDYN. (PAT.) Dziś w nocy rozpoczynają się największe z dotychczasowych ćwiczenia lotnicze w Anglii. Ćwiczenia te będą trwały aż do piątku w nocy i brać w nich będzie udział 60.000 ludzi, 1.300 samolotów, 1400 dział przeciwlotniczych, 500 balonów zaporowych, z czego 100 tworzyć będzie zapórę balonową nad Londynem oraz 15 grup obserwacyjnych. Poza tym współpracować będzie z lotnictwem 20.000 ochotników obrony przeciwlotniczej, wspomaganych przez 70.000

oficerów i żołnierzy lotnictwa oraz armii terytorialnych. Obszar, objęty ćwiczeniami, zamieszkały jest przez przeszło 20 milionów ludności.

Obiektem ataków lotniczych będą dworce kolejowe, lotniska, porty, składy amunicyjne oraz — oczywiście — Londyn. Atak dokonany zostanie przez bombowce brytyjskie ze wszystkich stron, przy czym jednak główne natarcie na Londyn pójdzie od południa z nad Francji.

St. Zjednoczone popierają Chiny przeciwko Japonii

WASZYNGTON. (PAT.) Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że skarbnik Stanów Zjednoczonych zobowiązał się do nabycia 6 milionów uncji srebra chińskiego po kursie dnia dostawy.

Biorąc za podstawę dzisiejsze notowania srebra, tj. 35 centów za uncję, rząd

chiński otrzyma ponad 2 miliony dolarów. Powyższe zobowiązanie urzędu skarbu Stanów Zjednoczonych potwierdza intencje rządu amerykańskiego dalszego zakupywania srebra chińskiego, a tym samym przysparzania Chinom środków na obronę przeciw inwazji japońskiej.

Koncentracja sił angielskich w Singapurze

LONDYN. (PAT.) Z Singapuru donoszą, że przybyły tam w ciągu 2-ech ostatnich dni transporty piechoty angielskiej z różnych garnizonów w Indiach w liczbie 4 tys. ludzi.

W najbliższych dniach oczekiwane są w Singapurze 2 okręty z ładunkiem części dział, amunicji, sprzętu saperskiego i materiałów sanitarnych.

8 milionów lirów na „policję polityczną”

RZYM. (PAT.) Ogłoszono tu urzędowo dekret, otwierający kredyt w wysokości

8 milj. lirów, przeznaczonych na rozbudowę służby „policji politycznej”.

Kronika telegraficzna

— Cała prasa włoska zamieszcza komunikat, wzywający ludność do niezwłocznego zaopatrzenia się w maski przeciwgazowe. Komunikat wzywa ludność, by nie do puściła do represyj, przewidzianych dla tych, którzy się dobrowolnie nie zastępują do rozporządzenia.

— Urząd śledczy do spraw kryminalnych Nowego Jorku polecił „g-menom” współdziałanie z prokuratorem Deweyem w poszukiwaniu wroga publicznego nr. 1 Ludwika Buchaltera, Alias Lepke. Premia za przyczynienie się do schwytania bandy ty żywym lub umarłym została podniesiona na 10 tys. na 35 tys. dolarów.

— Jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych Richard King Mellon adoptował w tych dniach dwumiesięcznego chłopca, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, ale którego rodzice są podobno bardzo biedni. Chłopiec ten stanie się spadkobiercą olbrzymiej fortuny Mellonów. Grupa Mellonów posiada fortunę, oszacowaną na 750 milionów dolarów.

— Król Zogu, królowa Geraldina z synem i światą królewską parą przybyła o godz. 5.30 do pałacu La Maye w Wersalu. W pałacu oczekiwała na parę królewską siostra króla, księżna Adile i jej dwie córki oraz sekretarze króla, którzy objęli pałac w posiadanie przed misją.

— Skutkiem zbyt szybkiej jazdy, spowodowanej nadużyciem alkoholu przez kierowców samochodowych, ponosił śmierć w okolicach Wiednia w ciągu ostatniego „week-endu” wskutek katastrof samochodowych 9 osób.

— Nastąpił w fabryce chemicznej Ruelgers w Mor. Ostrawie — Witkowicach wybuch gazów, przy którym uległo ciężkiemu poparzeniu 8 robotników. Wybuch był tak silny, że zniszczył zupełnie około 45 mtr. wybetonowanego szybu kanałowego.

— Ludność wiedeńska w obawie przed brakiem owoców w zimie czynnikiem ta kie zapasy konfitur, że w Wiedniu zabrakło szklanych słoików.

Respektowani... w od. Zach

PRAGA. (PAT.) Biuro prasowe protektoratu donosi, że w Czechach i na Morawach będą utworzone specjalne obozy, w których mają być skoncentrowani wszyscy Cyganie.

Komunikat podkreśla, że tradycje cygańskie będą należycie respektowane.

Podpalenia w Prusach

KROLEWIEC. (PAT.) Ostatnio w szeregu miejscowości w Prusach Wschodnich miały miejsce liczne pożary, których objętość padły przeważnie tegoroczne zbiory. Również zanotowano kilka pożarów na terenie Kłajpedzkim. Jak ustalili dochodzący, w większości wypadków pożary wybuchły na skutek podpalenia.

Ford

nie wierzy w wojnę, nie martwi się i nie objada się zaniato

DETROIT. (PAT.) Najbogatszy człowiek świata, Henry Ford, ukończył 76. rok życia.

Wielki przemysłowiec trzyma się fizycznie doskonale i wygląda na człowieka przynajmniej o 10 lat młodszego. Interesy Ford prowadzi wspólnie z synem swym Edselem, liczącym 51 lat.

Ford, zapytany przez dziennikarzy, powiedział, że nie wierzy w możliwość wojny światowej. Na zapytanie, czemu zawdzięcza swą krzepkość, odpowiedział: frzem rzeczą: temu, że się nigdy nieczym nie martwię, temu, że nigdy nie jem za wiele, wreszcie temu, że jestem optymistą i mam niewzruszoną wiarę w przyszłość ludzkości.

Wyprowa Wileńska

W listopadzie i grudniu 1918 roku oddziały Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów zbierają się samorzutnie w różnych ośrodkach gromadząc w swych szeregach starych legionów i wychowaną przez nich młodzież Peowiacka. Najwcześniej zorganizowani w Krakowie „Zuchowaci” i „Artylerzyści” zdobywają w dniach 11, 15 listopada Przemyśl, wkraczają dnia 20 listopada do oblężonego Lwowa, aby wziąć wybitny i chlubny udział w jego obronie. Najciekawszym rysem w dziele odbudowy tych pułków jest inicjatywa młodych stopniem oficerów (kpt. Karaszewicz - Tokarzewski, kpt. Edmund Knoll-Kownacki, ppor. Zegota-Münich) oraz równoległość organizacji z walkami. Przemyśl zdobywa oddział w sile około 2 kompanii i 2-ch plut. art. W parę dni później na Lwów rusza pełny baon piechoty z dwoma bateriami. W dniu 30 listopada 1918 roku działający pod Lwowem pułk artylerii składa się z 2-ch dyonów po 2 baterie 4-ro działowe; „Zuchowaci” w tym samym dniu mają w linii bojowej 2 baony. W styczniu 1919 roku przybywa pod Lwów sformowany w Radomiu jeden baon pułku Piotrkowskiego. Reszta oddziałów Wil. Dyw. Piech. Leg. organizuje się w Radyminie, Rembertowie, Chełmie, a głównie w rejonie Jabłon na pod Warszawą, gdzie pracują zapoczątkowują „Pierwszacy”.

Ten samorzutny sposób organizacji stosowany w pierwszych dwóch miesiącach niepodległości umożliwił dorazne zasilenie licznych frontów baonami i bateriami, ale na dłuższą metę nie mógł być utrzymany. W przewidywaniu podjęcia poważniejszych operacji wojennych zachodzi konieczność utworzenia większych jednostek jednolicie dowodzonych — dywizyj.

W styczniu 1919 roku Naczelny Wódz mianował gen. Roję inspektorem piechoty Legionów i polecił mu przystąpić do organizacji dwóch dywizyj legionowych. Dowódcą jednej z tych dywizyj został mianowany gen. por. Smigły Rydz Edward z szefem sztabu mjr. Kleebergiem Juliuszem. W skład tej dywizji weszły sztaby dywizji i brygady, 3 pułki piechoty Legionów („Pierwszacy”, „Zuchowaci”, „Piotrkowianie”), oraz oddziały artylerii różnych pułków. Sztaby i piechota formowały się w Ostrów Komorowie i Zambrowie, artyleria w Modlinie, Ostrowie i Garwolinie. Każdy pułk piechoty miał składać się z dowództwa, 3-ch baonów po 4 kompanie, k. km. pułkowej i kompanii szturmowej. Ponieważ gen. por. Smigły-Rydz dowodził w tym czasie grupą na Wołyniu, pracami organizacyjnymi kierował dowódca brygady ppłk. Tokarzewski. W końcu marca 1919 roku ściągnięto z frontu pod Lwowem 2 baony pułku „Zuchowatych”. 10 kwietnia zarządzone pogotowie marszowe dywizji, zaś dnia 13 kwietnia po załadowaniu się na transporty kolejowe oddziały dywizji odjechały w kierunku Lidy.

Wyprowa Wileńską kierowaną o sobiście przez Wodza Naczelnego rozpoczęto dnia 16 kwietnia 1919 roku o świcie uderzeniem na Lidę. W dniu 17 kwietnia w koncentrycznym natarciu na to miasto wzięły udział dwa baony pułku „Zuchowatych”, które opanowały dworzec kolejowy, oraz 1 baon pułku „Piotrkowskiego”.

Z pod Lidy ruszono przez Mosiewicze, Żyrmuny, Sokoły i Bieniakiowie na Wilno. Na czele piechoty marszerowali „Pierwszacy”.

Dnia 19 kwietnia o świcie jazda Beliny Prażmowskiego opanowała przez zaskoczenie pld. wsch. część Wilna. Plk. Prażmowski wysłał niezwłocznie z Wilna pociąg po piechotę. O godz. 11.00 w Bieniakiowie załadował się do tego pociągu III baon „Pierwszaków”. Po przybyciu o godzinie 19.30 na dworzec Wileński III baon zluźował przemęczonych żołdierską walką uliczną ułanów. Noc minęła na obustronnej wymianie strzałów z Rosjanami. O świcie dnia

20 kwietnia 10 kompania natarła w kierunku ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza; 9 kompania — podjęła walkę w rejonie Góry Zamkowej. Po południu oddziały rosyjskie zostały odrzucone na Plac Łukiski i na Śniapski, zatrzymując w swym ręku oba mosty przez Wilię. Wieczorem nadjechał pociąg z Jaszun II baon „Pierwszaków”, zaś w nocy — I baon, oraz czołowy baon „Zuchowatych” wraz z gen. Smigłym - Rydzem.

Dnia 21 kwietnia rozpoczęto ogólny atak celem wyparcia Rosjan z miasta. Decydujące znaczenie w tym dniu miało uderzenie grupy manew-

rowej w składzie trzech kompanii „Pierwszaków” (5, 8 i 12) z dworca osobowego na Most Zwierzyniecki wyprowadzające na tyły nieprzyjaciela. Ok. g. 10 Most Zwierzyniecki został opanowany, zaś około godz. 15 pobici Rosjanie rozpoczęli odwrót ku Werkom.

W dwudniowych walkach zdobyła piechota w Wilnie 26 karabinów maszynowych, przeszło 600 jeńców, oraz olbrzymią ilość sprzętu i materiału wojennego. Pościg za nieprzyjacielem podjęto w dwóch kierunkach: III baon „Pierwszaków” z baterią art. ruszył na Ponary i Landwarów, natomiast kompanię 2 wysłano

na Niemenczyn. Reszta oddziałów zajęła stanowiska obronne od strony Mejszagoly i Jewia, skąd spodziewano się przeciwdziałania Rosjan.

O świcie dnia 23 kwietnia wypad III baonu został uwięziony powodzeniem. Zdobyto dworzec w Landwarowie i odrzucono Rosjan na Nowe Troki. W tym samym czasie 2 kompania prowadziła ciężkie walki z przeważającymi siłami Rosjan, nacierającymi na Niemenczyn od strony Podbrodzia.

Dowództwo Rosyjskie gromadziło bardzo poważne siły z zamiarem odebrania Wilna koncentrycznym natarciem prowadzonym z trzech stron od Mejszagoly, Podbrodzia i Oszmiana. Wywiązują się ciężkie boje. Na kierunku Niemenczyn — Podbrodzie przeciwstawia się skutecznie natarciu Rosjan oddział mjr. Biernackiego w składzie II baonu „Zuchowatych”, dwóch komp. „Piotrkowiatków” i jednej komp. „Pierwszaków”. Groźniej wygląda sytuacja na kierunku wschodnim, gdzie Rosjanie opanowali dnia 28 kwietnia Rutkoinie i posuwają się na Niemież i Kuprianisk. Tu wstrzymuje ich natarcie pułk. Suwałski i kilka kompanii „Pierwszaków”.

Dnia 29 kwietnia Rosjanom udaje się zbliżyć do południowych przedmieść. Przesilenie walki następuje o godz. 7.30, w momencie kiedy na nieprzyjaciela uderzył z boku od strony m. Doliny oddział kpt. Langera. Wzięty w kleszcze uderzeń npl. rozpoczął gwałtowny odwrót. Działające na tym kierunku kompanie obsadziły linię od Kotłowski do Pobielanicy.

Tymczasem kolumna Rosjan zdążająca od Mejszagoly ominęła dyon jazdy w Fabjaniszkach i dotarła do pnc. przedmieść Wilna. W nocy z 29 na 30 kwietnia wywiązują się tu uporczywy bój. Rosjanie osaczają stojące tu stosunkowo słabe siły i odrzucają je na mosty przez Wilię. Z pomocą nadbiega wprost z pociągu II baon „Piotrkowiatków”, któremu udaje się powstrzymać wroga, lecz oskrzydłany nie może on uzyskać przewagi.

Z kolei nadciągają oddziały przetrzymane z pod Niemieży. Ostateczne rozstrzygnięcie przynosi uderzenie grupy manewrowej kpt. Miota-Parczyńskiego w składzie dwóch kompanii „Pierwszaków”, dwóch kompanii „Piotrkowiatków” i szwadronu szwoleżerów. Pobici Rosjanie cofają się na Bondary i Rzeszę.

Dnia 30 kwietnia walka o posiadanie miasta została skończona. Wilno staje się podstawą operacyjną dla dalszej akcji dywizji. Akcja ta poszła w dwóch kierunkach: — ku północy wzdłuż kolei na Dyneburg i ku wschodowi — na Mołodeczno. Grupą północną dowodził ppłk. Tokarzewski - Karasiewicz, zaś grupą wschodnią kpt. Bortnowski.

Grupa wschodnia w ciągu miesiąca miała odrzucić nieprzyjaciela poza linię starych niemieckich okopów. Tu Rosjanie stawiali znaczniejszy opór w rejonie Smorgoń. W bojach dnia 26 maja pod Zalesiem npl. został pobity i cofnął się na linię Oleniec—Wetehowa — Ponizie. W tym samym czasie grupa północna zbliżała się do linii frontu biegnącej od jeziora Taurogina przez jez. Botusza i Dryngis do st. kol. Ignalino a następnie przez Postawy do jez. Miadziół i Narocz.

Dyplomatyczna wojna trwa

Rozgrywka o wpływy w Tokio. — Polskie zwycięstwo na odcinku gdańskim. — O czym rozmawiał Mussolini z Hitlerem?

LONDYN, (Obsl. sp.). Dyplomatyczna wojna trwa na całej szerokości frontu. Ogólną uwagę przykuwają nadal do siebie Tokio i Gdańsk. Według ostatnich doniesień dyplomatyczna rozgrywka w Tokio wchodzi w fazę decydującą. Zmagania dyplomatyczne prowadzone są o dość ważną stawkę: Czy przystąpi Japonia do sojuszu wojennego „osi”, czy nie. O ile wczoraj sprawa ta wyglądała jako przesądzona na rzecz osi, o tyle ubiegła doba nieco zmieniła sytuację. Aczkolwiek koła wojskowe państwa Wschodzącego Słońca, dzierżące faktycznie władzę w swoim ręku, są za przystąpieniem do tego sojuszu, muszą one jednak liczyć się z istniejącą zarówno w łonie rządu, jak i społeczeństwa japońskiego dość wyraźną opozycją. Wczorajsze obrady japońskich ministrów, dłuższa konferencja szefa japońskiego sztabu generalnego z ministrem wojny Itagaki, premierem Hiranumą oraz jego przyjęcie na dłuższym przesłuchaniu u Mikada, świadczy o tym, że sprawa „przystąpienia lub nie” zostanie zdecydowana w najbliższych godzinach.

Trudno przepowiedzieć jak będzie wyglądała ostateczna decyzja

w Tokio. W każdym bądź razie dzisiejsze nastroje w Tokio nie są już tak przychylnie dla Niemiec i Włoch jak wczoraj. Podana przez agencję „Reuter” i „Domei” identyczna wiadomość, że 3:3, najpóźniej jutro wznowione zostaną pertraktacje angielsko-japońskie, wpłynęła niewątpliwie hamując na „prosiowskie” czynniki japońskie. W kołach politycznych sądzą, że Japonia w obliczu ewentualnego obostrzenia zatargu ze Stanami Zjednoczonymi i wieczne trwającego, mimo pewnego porozumienia w sprawie koncesji naftowych na północnym Sachalinie, konfliktu z Rosją sowiecką, pójdzie na ustępstwa Anglii i „piękne życzenia” ambasadorów japońskich, sprezyzowane w willi de Este na brzegach jeziora Como o przystąpieniu Japonii do sojuszu wojennego pozostaną jedynie życzeniami.

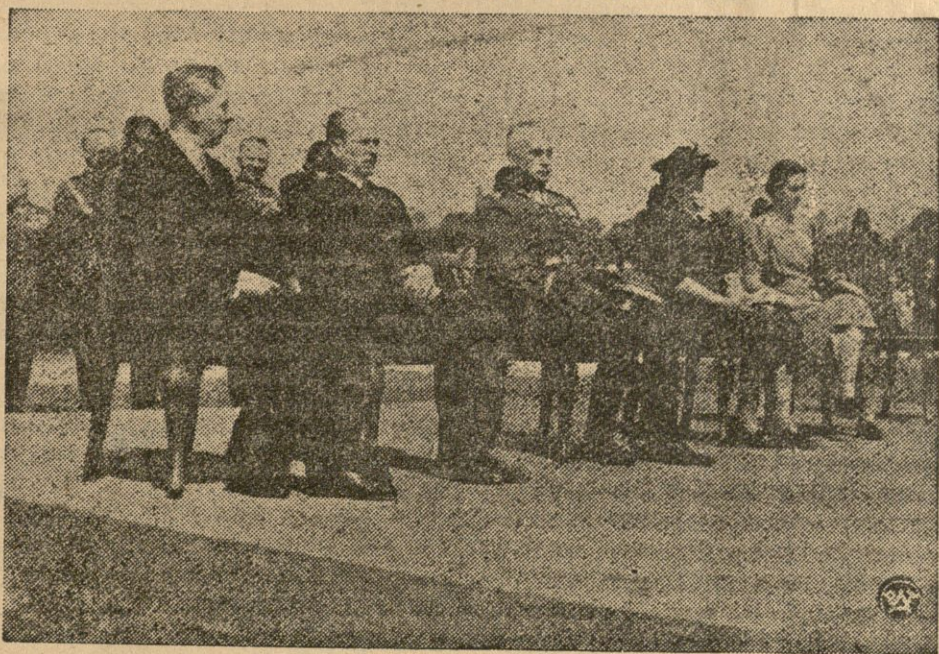
Na odcinku europejskim, zdaniem większości dzienników londyńskich, po pełnym stanowczości i w raz przemówieniu Marszałka Polski Edwarda Smigły Rydza i po przegranej Senatu Gdańskiego w sprawie polskich inspektorów celnych, nastąpiło pewne odprężenie. „Daily Express” twierdzi, że w kwestii gdań-

skiej rolę hamulca odegrała z jednej strony postawa Polski, zaś z drugiej strony Mussolini, który, jak wynika z relacji dziennikarza angielskiego, będąc przeciwnikiem wojny z Polską, bardzo niepopularnej wśród większości narodu włoskiego, KILKA RAZY ROZMAWIAŁ TELEFONICZNIE Z HITLEREM, DAJĄC MU DO ZROZUMIENIA, ŻE ZBROJNE WYSTĄPIENIE W KWESTII GDAŃSKIEJ NIE JEST POŻĄDANE.

To też prasa niemiecka w obliczu przegranej Gdańska w sprawie inspektorów celnych, aż PIENI SIĘ ZE ZŁOŚCI. „Voelkischer Beobachter” zamieścił ciskający piorunami artykuł, w którym alarmuje o agresywnych planach Polski i grozi, że jeżeli „jeden strzał polski padnie na Gdańsk, zagrzebie armaty niemieckie” itd. Bardzo ostry artykuł skierowany przeciw Polsce zamieścił również dzisiejszy „Danzigler Yorposten”. W ogóle w Niemczech rozpoznała się nowa kampania antypolska, która wzmaga się z dnia na dzień, a której głównym zadaniem jest, zdaniem kół londyńskich, zatuzować przegraną w Gdańsku i wzmocnić wśród ludności Rzeszy nastroje antypolskie.

Zdaniem dzisiejszej prasy londyńskiej, odprężenie na odcinku gdańskim jest faktem nie budzącym wątpliwości. „Niespodzianki” można się spodziewać raczej na zjeździe partyjnym w Norymberdze, gdzie, jak donoszą z Berlina, w ramach „partei-tagu” odbędzie się nadzwyczajna sesja Reichstagu, na której Hitler ma wygłosić dwa przemówienia.

Kraków w 25-tą rocznicę czynu Legionowego



Na zdjęciu — p. Marszałkowa Piłsudska z córką Wandą, gen. broni Kazimierz Sosnkowski, marszałek Sejmu Makowski i wicepremier inż. Kwiatkowski na Błoniach krakowskich.

Horyniec-Zdrój Sezon catoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowa, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany zapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Tanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lu baczów, woj. łwowski. Na linii kol. Jarosław — Rawa Ruska.

Żydzi rolnicy na Wileńszczyźnie

Z Żydami wszyscy mają kłopot. Stanowią oni przedmiot trosk ministrów spraw zagranicznych, którzy od kilku lat bez powodzenia szukają nowej Ziemi Obiecanej, gdzie mogliby umieścić ich nadmiar. Spędzają sen z oczu zatroskanych nieszczęśliwych rektorów, zajętych szukaniem odpowiednich ławek w audytoriach. Niepokoją władze wojskowe, które nie wiedzą jak wybrnąć z dylematu między niechęcią do służby wojskowej, a uporczywą obroną tego uprawnienia, gwarantującego przywileje ex-kombatantów. Przysparzają wreszcie kłopotu antropologom wynikami badań, które przynoszą coraz nowsze niespodzianki. W ostatecznym wyniku sumiennych analiz dr Salomona Czortkowera okazuje się, że jest zawsze nieco inaczej, niż się tego oczekiwano.

Świetny nasz zoolog Benedykt Dybowski, któremu zawdzięczamy tak przełomowe wyniki badań nad

fauną Bajkału, że uchodzi za jego naukowego odkrywcę, pisząc swoje antropologiczne silva rerum, zwrócił uwagę na bardzo ciekawy fakt. Jego zdaniem główny kontyngent neofitów stanowią elementy europejskie, obce pierwotnej ludności żydowskiej, że proces asymilacji jest właściwie uwalnianiem się ludności żydowskiej od obcych infiltratów, stanowiących rezultat współżycia z rdzenną ludnością europejską.

Tej niezmiernie ciekawej tezy Benedykta Dybowskiego nie zdołano dotychczas skontrolować. Natomiast badania nad składem rasowym Żydów wykazały, że mamy tam do czynienia z trzema, a właściwie czterema zupełnie odmiennymi formacjami antropologicznymi. Archaiczną formację, przypuszczalnie bardzo jeszcze podobną do biblijnych Żydów, stanowią Żydzi sefardyjscy posiadający skład rasowy tylko nieznacznie różniący się od Arabów. Zupełnie od-

mienny charakter posiadają Żydzi kaukaski, przepojeni krwią miejscowych górali. Trzecią formację reprezentują aszkenazyjscy Żydzi Europy Środkowej, przez Niemców niesłusznie oznaczani jako „Ostjuden”. Stanowią oni rezultat przepojenia archaicznych Żydów krwią ludności Europy Środkowej, a właściwie po prostu Niemiec przede wszystkim. Ta ich łączność zaznacza się zresztą i w języku, gdyż żargon stanowi pochodną niemieckiego frankońskiego narzecza. Ostatnio wyjaśnioną formację żydowską stanowią Jemenici. Okazało się teraz, że Żydzi z Jemenu posiadają identyczny skład rasowy z Arabami z okolic Babilonu, różniąc się poważnie od Arabów z Jemenu. Oczywiście nasuwać się tu musi pytanie, czy nie są oni czasem dotychczas żywym świadectwem niewoli babilońskiej, tak samo jak nasi Żydzi stanowią antropologiczny dowód dotychczasowego współżycia z Niemcami.

Przystępując do rozpatrzenia w tej ujętej perspektywie żydowskich rolników, a właściwie chłopów żydowskich z Wileńszczyzny, przy formułowaniu oczekiwań, co do ewentu-

alnego wyniku badań nie sposób nie wspomnieć o obserwacjach, dokonanych w Palestynie. Wszyscy podróżnicy zwracają tam uwagę na niewspółmiernie wielką liczbę jasnowłoskich dzieci żydowskich. Może to wrzenie powodowane siłą kontrastu w porównaniu z dziećmi arabskimi. Nie jest jednak wyłączona i inna ewentualność. Z badań ks. prof. Bolesława Rosińskiego nad polskimi emigrantami w Ameryce Północnej wiemy przecie, że do Ameryki emigrują przeważnie ludzie bardziej jasnowłosi, w porównaniu z ludnością kraju macierzystego. Nie jest zatem wykluczone, że i do Palestyny emigrują Żydzi bardziej nordyccy. W takim razie powrót do Ziemi Obiecanej, spowodowany przez europejski ruch nacjonalistyczny ogarniający obecnie Żydów, tak można się bowiem ustosunkować do sjonizmu, powodowałby analogiczne konsekwencje antropologiczne, jak asymilacja. Polegałby on bowiem na wyrzuceniu do Palestyny europejskich infiltratów z mas żydowskich, dążących do rekonstruowania dawnego składu rasowego, ściślej zespolonego ze zrębem

starych wierzeń i odwiecznych przesądów. Pozostaje to zresztą w zgodności z faktem, że w rodzinach sionistycznych liderów neofici są nieproporcjonalnie liczni.

Zważywszy to wszystko będziemy oczekiwali, że żydowscy osadnicy rolni z Wileńszczyzny, co do swojego składu rasowego w porównaniu z Żydami, mieszkającymi w miastach i miasteczkach wykazują dalej posunięte przepojenie krwią ludności europejskiej. Tymczasem w wyniku analizy dokonanej na materiałach zebranych przed kilku laty przez dr S. Czortkowera okazało się, że mamy tu do czynienia z formacją o tak wysokim odsetku składnika orientального, charakterystycznego dla Semitów, jakiego nie stwierdziliśmy nigdzie w Europie. Jedynie u sefardyjskich Żydów należy oczekiwać jeszcze wyższego natężenia semityzmu. Wobec tego, że wysokiemu odsetkowi, jako pierwotna formacja semic nie bardzo wysoki odsetek elementu nordyckiego, nasuwać się tu musi przypuszczenie, że Żydzi rolnicy z Wileńszczyzny stanowią formację, która nie uległa przepojeniu krwią

Nożycami przez prasę

W Po sse — o mowie
krakowskiej

Prawie cała prasa polska omawia w artykułach wstępnych niedzielne przemówienie Naczelnego Wodza w Krakowie.

PRAWDA POWSZECHNA.

St. Stroński w „Kurj. Warsz.“ kończy artykuł słowami:

Chcemy żyć wolni, potężni, pewni: to prawo i ten obowiązek nakłada nam cała przeszłość Polski.

To nasza wiara i nasza miara.

I dlatego, gdy p. Marszałek Śmigły Rydz ostrzegł wczoraj, by nikt nie sądził, iż nasza miłość Ojczyzny ma miary mniejsze, niż czokolwiek, wyrażał prawdę dziś u nas naczelną i powszechną.

SPRAWA GDAŃSKA, SPRAWA
EUROPY.

Niedziakowski w „Robotniku“ pisze:

„Trzecia metoda wszechstronnej p. Goebbelsa znajduje niewątpliwie grunt podatny w pewnych środowiskach angielsko-kapitalistycznych, nie lubiących z reguły zamieszania między narodowego. Cóż łatwiejszego!... przy jemniejszego, niż kolportować półgębkiem plotkę, że „oni już tam się jakoś ze sobą dogadają“.

Mowa krakowska zadała bodaj cios śmiertelny owej trzeciej metodzie. A w świadomości brytyjskiej istnieje głębsze z każdym dnem zrozumienie prawdy historycznej, że sprawa Gdańska nie należy do kategorii spraw, interesujących wyłącznie Polskę i Niemcy, niko go zaś bezpośrednio poza tymi dwoma mocarstwami. Sprawa Gdańska inte resuje bezpośrednio cały świat, bo od jej rozstrzygnięcia zależy rola dziejowa Bałtyku.

ŻYRO CZYNNIKÓW POKOJU.

„Dien. Powsz.“ nawiązując do gło sów prasy zagranicznej pisze:

Mowa naszego Naczelnego Wodza zrobiła wielkie wrażenie. Cała prasa zachodnia podkreśla jej stanowczość i umiar, spokój i rozagę. W kołach politycznych Londynu i Paryża stwierdza się, że po Londynie i Paryżu padły słowa z prasliarstwa polskiego Krakowa. Że oświadczenia odpowiedzialnych czynników W. Brytanii, Francji i Polski — stanowią jedną całość, że każde z tych oświadczeń podpisują wszystkie trzy główne czynniki frontu pokoju w Europie.

SŁOWO POPARTE ARGUMENTEM.

„Czas“ stwierdza:

Do portu w Gdańsku płyną z całego świata okręty handlowe. Do tegoż portu kieruje Polska poważną część swego eksportu. Ta wyjątkowa pozycja stała się podsiłą dobrobytu Wolnego Miasta, i od niego tylko zależy, czy z tego dobrobytu zechce nadal korzystać.

Bo z drugiej strony wycelowane są w jego stronę armaty, które stoją na straży polskiego honoru. I niech wszyscy sobie z tego zdają sprawę, że na wypadek, gdyby władze Wolnego Miasta wbrew oczywistym interesom jego ludności zamierzały Polskę postawić wobec jakiegoś faktu dokonanego, to działa zagrzmią. Pomimo sentymentu, jaki naród polski żywi dla starych murów Gdańska, pomimo naszego kultu dla pamiątek, które te mury zdobią

ludności Europy Środkowej, lecz tu na miejscu, przypuszczalnie na Litwie, jako pierwotna formacja semicka uległa oddziaływaniu ludności autochtonicznej o przewadze elementu nordyckiego. W przeciwieństwie do Żydów zamieszkujących miasta litewskie, naprzykład Troki nie przechodzili oni widocznie okresu współżycia z Niemcami. Tymczasem więcej o tym zagadnieniu powiedzieć nie sposób.

Skoro jednak podkreślamy tu tak bardzo oddziaływanie Niemców na Żydów, stwierdzone tak wymownymi argumentami antropologicznymi, obiektywnym nakazuje zwrócić uwagę na jeden bardzo ciekawy przejaw oddziaływania Żydów na Niemców. Uderza on z tak wielką jasnością obecnie, w okresie eksterminacyjnej walki, prowadzonej przez Trzecią Rzeszę z Żydami, wiernymi aliantami drugiego cesarstwa. Otóż jednym z charakterystycznych objawów życia Trzeciej Rzeszy stanowi zamierzanie do symbolicznych skrótów tworzonych z pierwszych liter wyrazów. Przyzwycailiśmy się do

Wspaniały sukces rolnika polskiego

Nowy produkt „pszenżyto“ przewyższa wartość pszenicę

Z maj. Krośniewice przybył do Warszawy pierwszy transport „pszenżyta“ — nowego produktu rolnego, będącego — jak sama nazwa wskazuje — skrzyżowaniem żyta i pszenicy.

Jest to plon 17-letniej pracy hodowlanej znanego rolnika i eksperymetatora, d-ra Marcelego Różańskiego, który pierwszy na świecie zdołał osiągnąć tę ceną odmianę w ma jątku swym, Kruszynka, pod Kutnem, a dobra Krośniewice obsiały nią większy obszar, otrzymując kilkaset centnatów ziarna siewnego do handlu. Już na przyszły rok spodziewany jest plon paru tysięcy ton „pszenżyta“, a jeśli uprawa jego pójdzie w szybkim tempie, w ciągu kilku lat możemy się doczekać całkowitego przekształcenia naszej gospodarki zbożowej.

— Na czym polega wartość tego „wynałazku“ hodowlanego?

— Na połączeniu zalet żyta z zaletami pszenicy i możliwością obsiewania

nową odmianą ziem mniej urodzajnych, na których zwykła pszenica nie idzie, względnie daje małe plony.

Ziem takich Polska ma większość, równie, jak sąsiednie Niemcy, gdzie praca nad wynalezieniem nowych mieszańców pszenicy dla ziem lekkich oddawna jest prowadzona, nie dała jednak dotąd pozytywnych rezultatów.

Doświadczenia nasiennicze są niezwykle żmudne. Materiałem wyjściowym dla doświadczeń d-ra Różańskiego były otrzymane z Sekcji Centralnej do spraw nasiennictwa próbki przedwcześnie zmarłego hodowcy, s. p. Jana Łukasiewicza. Jedne z nich przypadły odrazu, inne przyjęły się dopiero po 2—3 latach wegetacji. Znaczone rozmnożenie odmiany doświadczałnej nastąpiło na terenie dubr Krośniewice. „Pszenżyto“ od 6-ciu lat jest tam uprawiane z dobrym skutkiem na glebach średnich, żyłnych.

Jak wygląda „pszenżyto“?

Ziarno ma zewnętrzny wygląd

pszenicy, ze słomą b. mocną, wytrzymałą duże dawki azotu. Ilość słomy jest pośrednią między żytem a pszenicą. Na szkodniki — odporne.

Wartość wypieku „pszenżyta“ badano na samopiszącym aparacie — farinografie, oraz fermentografie, skonstatowano, że ziarno i mąka nie ustępują — a pod niektórymi względami przewyższają — wiele pszenice.

Szereg gospodarstw rolnych postanowił wypróbować nową odmianę w szerszej uprawie polowej. Zainteresowały się nią gospodarstwa Poznańskiego i Pomorza, gdzie przy dużej kulturze ziemia nie jest jednak tak urodzajna, by bez trudności można było hodować pszenicę, oraz województwa centralne.

Są wszelkie szanse, że „pszenżyto“ d-ra Różańskiego będzie można obsiewać częściej w kraju, dziś obsiewanych tylko żytem, ziarnem dorównującym wartościom pszenicy i odciążąc w ten sposób nasz rynek z nadmiaru żyta.

Oświadczenie prof. K. Górskiego

w sprawie „incydentu“ w Kownie podczas wycieczki literatów polskich po Litwie

Polska Informacja Literacka otrzymała od prof. Konrada Górskiego, kierownika wycieczki literatów polskich po Litwie, następujące oświadczenie:

OŚWIADCZENIE

W jednym z dzienników polskich ukazała się wzmianka, że podczas wycieczki literatów polskich po Litwie zdarzył się w kowieńskim Muzeum Wojskowym nieprzyjemny incydent, skutkiem którego p. Zygmunt Nowakowski opuścił Kowno powracając do Polski. Ponieważ jako kierownik wycieczki jestem moralnie odpowiedzialny za fakt, że reszta uczestników nie przyłączyła się do demonstracji p. Nowakowskiego, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej cały przebieg zdarzenia.



które z dziejami Polski tak ściśle są związane.

ZDWOJONA ENERGIA W PRACY
CODZIENNEJ.

„Codz. Gaz. Handlowa“ deklaruje: Gdańska — płuc naszego gospodarstwa narodowego odebrać sobie nie damy. Siły dla pokonania przeciwności zdobyliśmy w szarej codziennej pracy, podejmiemy ją ze zdwójoną energią, ożywając nieprzerwanym znojem fabryki i warsztaty, szyby kopalni, używając łany — póki nie padnie dla nas rozkaz — MASZEROWAĆ!

symbolów S. S., S. A., N. S. D. A. P. jeździmy samochodami D. K. W., piszemy o instytucji K. D. F., powtarzamy humorystyczne przelincowania słów oznaczonych tymi literami. Nie zastanawiamy się nad tym, że zupełnie ten sam zwyczaj zakorzenił się w Rosji Sowieckiej, gdzie według naszych kawiarnianych humorystów ma istnieć skrót: „Narkom o mordie“, co oznacza Ludowego komisarza od spraw morskich. Otóż skrót ten są zupełnie na miejscu w Rosji, gdyż po zostaje ona obecnie pod bardzo intensywnym wpływem żydowskim. Natomiast w antysemitkiej Trzeciej Rzeszy stanowią one przejaw złośliwości historycznej. Używanie nazw utworzonych z pierwszych liter nazw wielowyrzutowych stanowi bowiem stary uzus literatury rabinistycznej i jego rozpowszechnienie się obecnie stanowi jeden z jaskrawych przejawów oddziaływania Żydów na cywilizację europejsko-amerykańską w ostatnim nieodczłowiecznym.

Prof. Dr Jan Czekanowski.

(„Kurjer Warszawski“)

W wymienionym Muzeum Wojska znajduje się sala wypełniona obrazami i dokumentami, przedstawiającymi ze stanowiska litewskiego walkę z Polską o Wilno. Wyznaczone przez dyrektora Muzeum przewodnik mówiący po polsku oprowadził nas po owej sali i w sposób prowokacyjny skomentował znajdujące się tam przedmioty muzealne. Część wycieczki wraz z p. Nowakowskim wyszła z sali od razu, reszta po obejrzeniu do końca sali „wileńskiej“ rezygnując z dalszego zwiedzania Muzeum. Następnie udaliśmy się do hotelu, aby się zastanowić nad tym, co mamy dalej robić. W czasie trwania naszej narady przyszli dwaj przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich (a więc nasi gospodarze) i w imieniu Zarządu złożyli na moje ręce oświadczenie, że: 1. najostrej potępiają niewczesny wybrzyk przewodnika; 2. wyrażają w stosunku do niego najdalej idące konsekwencje, żądając ukarania go przez jego zwierzchników; 3. nie mogli przewidzieć, iż coś podobnego może nas spotkać; 4. wyrażają głębokie ubolewanie z powodu incydentu i gotowi są powtórzyć swoje słowa przed całym gremium wycieczki. — Przyjąłem do wiadomości oświadczenie kolegów litewskich i poprosiłem o chwilę czasu dla powtórzenia ich słów uczestnikom naszej wycieczki. Pisarze polscy dowiedziawszy się za moim pośrednictwem o stanowisku, jakie zajęli oficjalnie przedstawiciele Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich, uznali oświadczenie ich za wystarczającą satysfakcję i jednogłośnie zdecydowali, że incydent został zlikwidowany. Pan Zygmunt Nowakowski był obecny podczas tej decyzji i nie protestował, nazajutrz jednak uznał za stosowne wyjechać nadając swemu wyjazdowi charakter demonstracji. — Dodać muszę, że następnego dnia przez Stow. Pis. Lit., p. Ludwik Gira, nieobecny chwilowo w czasie wiadomego incydentu, złożył na moje ręce najgorętsze wyrazy ubolewania i potępienia wybrzyku przewodnika a dyrektor Muzeum Wojska również przeprosił mnie jako kierownika wycieczki za incydent, który się zdarzył bez jego wiedzy i woli. — Wobec tego nie było najmniejszego powodu do opuszczenia Litwy przez wycieczkę i rozbicia demonstracji przeciw naszym gospodarzom, którzy okazali cały czas jak najbardziej gościnność i serdeczność swym polskim gościom.

Konrad Górski.

Dezercja Niemców do Francji

STRASBURG. (PAT.) Francuscy strażnicy graniczni zatrzymali na terytorium francuskim trzech żołnierzy niemieckich w mundurach. Zatrzymani oświadczyli, że zdezerterowali ze swych oddziałów, aby dostać się do Francji i zapisać się do Legacji Cudzoziemskiej. Motywem dezercji były ciężkie warunki w armii niemieckiej.

Pół żartem, pół serio

Lipcowo-sierpniowe...

W mieście lipiec i sierpień, antropogeografowie z czwartej i drugiej gimnazjalnej chętnie określają mianem epoki lodowej. Na epokę tę składają się owocarnie, kawiarnie i trafiki, sprzedające masowo lody. Epoka lodowa — zależnie od smaku lodów — dzieli się na okresy malinowe, cytrynowe, pomarańczowe, mieszane i włoskie „cassati“... Tak jak wojny rozróżniamy trzydziestoletnie, siedmioletnie, światowe, kolonialne, punickie galanteryjne, małe ciemne i duże jasne z precelkami. Ostatnio doszła do tego wojna na nerwy. Lody poważnie nadszarpnęły finanse żywicieli rodzin. Zażdrość wobec tego należy mieszkańcom okolic podbiegunowych, nie znają oni bowiem w swoim budżecie pozycji wydatków na lody. Wydatki te dają się we znaki nie tylko żywicielom rodzin, ale także i młodym ludziom w wieku od lat trudno powiedzieć, od ilu lat... niektórzy przecie zawsze czują się młodymi! Otóż ci młodzi chodzą z miłymi swoim oczom paniami na lody, przy lodach bowiem i roz mowie najłatwiej mogą być pierwsze lody przelamane. Wszystkie rokowania polityczne na pewno krócej trwały, gdyby odbywały się przy lodach. Chociaż, pardon, w polityce sprawy mają się nieco inaczej. Pierwsze lody łatwo politycy między sobą przelamują! Chodź o przelamanie tych trzecich i jeszcze dalszych lodów...

Lody, lody i lody! Więc dosyć o lodach. Kto miał placić za nie w kawiarni niech zapłaci i wychodzi. Jedźmy na wakacje!

O wyborze miejscowości dla spędzenia urlopu decyduje zazwyczaj cała rodzina. Żona głosuje za Krynicą, dzieci z Rabką, służąca za Truskawcem, my — za Szczawnicą. W celu zlikwidowania rozbieżności zdań, przestrzegamy zasady zło tego środka i ze względu na brak w większej ilości środków złotych polskich wybieramy się do najbliższej wsi podmiejskiej. Autobusem, albo też, ze względu na możliwość katastrofy samochodowej, najlepiej wybieramy się pieszo... Żona, która marzyła o Krynicy, znajdzie tam obok ruczaju krynicę czystej wody, my którzy chcieliśmy jechać do Rabki, spotkamy się z krową, na którą wołają „Rabka“, służąca w ogródku będzie zajądać się przypominającymi Truskawiec truskawkami, zaś dzieci codzień można będzie posyłać na łąkę, aby zbierały szczaw. Będzie z niego zupa szczawiowa, czyli właśnie — szczawnica...

Wyjazd z miasta poprzedza pakowanie walizek. Pakowanie walizek jest źródłem zaognienia między stroną męską a żeńską nie mniejszym, proporcjonalnie rzecz biorąc, niż na przykład Mandzuria między stroną sowiecką a japońską.

Strona żeńska chce załadować na wyjazd wszystkie i jeszcze inne rzeczy, chce zabrać tysiąc i jedną walizkę, strona męska najchętniej pojechałaby z pustymi rękoma, byleby tylko nie z pustymi kieszeniami. W kieszeniach muszą brzęczeć monety, albo jeszcze lepiej, gdy w kieszeniach szeleszczą banknoty.

Aby miłe i pożytecznie spędzić czas, zaopatrzyć się w niezbędne rady i wskazówki, pouczenia i ostrzeżenia.

Kogo należy na lotnisku unikać? Prze-

Zapisy ochotniczek do pomocniczej służby wojskowej

Na zegarze dziejów wybiła godzina zbiorowego czynu kobiet w obronie Ojczyzny.

Ustawa z dnia 19.IV. 38 r. o powszechnym obowiązku wojskowym i nas nie prze minęła. Wszystkie kobiety w wieku od lat 45 włącznie mają prawo ubiegać się o zaszczyt służenia Ojczyźnie. Służba kobiet ma być ochotniczą, pełnić ją będą te, które się same do tego obowiązku poczuwają.

Ochotniczki przydzielone zostaną do służby pomocniczej: sanitarniej, obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, administracyjnej, oświatowej, łączności itp. jest to walka czynna z bronią w rękę, ale nie mniej potrzebną i pożyteczną a bardziej odpowiadającą siłom fizycznym i naturze kobiecej.

Chwila obecna — to nakaz wewnętrzny dla wszystkich Polek do zgłoszenia swej gotowości.

Miejski Ośrodek Propagandy P.W.K. otwiera biuro zapisów ochotniczek do pomocniczej służby wojskowej kobiet w lokalu organizacji P.W.K. przy ul. Ostrobramskiej 19—9.

Biurow czynne będzie od dnia 10.VIII do 20.VIII. 39 r. codziennie (prócz świąt) w godz. od 17.30 do 19.30.

Warunki wymagane od kandydatek:

1. Wiek — od 19 do 45 lat;
2. Stan zdrowia — dobry;
3. Obywatelstwo — polskie;
4. Narodowość — polska;
5. Wykształcenie — minimum szkoła powszechna.

Zgłaszać się należy z dokumentami osobistymi i świadectwami szkolnymi. Otrząsnijmy się z bierności i stańmy wszystkie kamie w szeregu ochotniczek.

Miejski Ośrodek Propagandy P. W. K.



de wszystkim wdów. I to bez względu na wiek. Wdowa taka w każdym zdaniu wręca zaślubiły zwrot: Gdyby żył nieodżałowanej pamięci nieboszczyk mąż mój Filip Kasper Grzegorz trojga imion... inaczej by mi się dzisiaj powodziło... Od tych westchnień każdemu może zrobić się niedobrze, w wyniku czego już tylko krok do zazdrośczenia losowi nieboszczyka, losowi owego Filipa Kaspra Grzegorza trojga imion...

Miłą rozrywkę stanowi wędkarstwo. Pod warunkiem jednak, że używamy wędek bez haczyka. W przeciwnym razie, mogłaby za haczyk chwycić ryba i zakłócić by nam sjęstę wypoczynkową.

Dopiero w lipcu wiele uroku mają majówki. Zabieramy na nie ze sobą jeniec i patefon. Najlepiej brać patefon bez płyt. Inaczej bowiem, towarzyszące nam panie zechcą grać i tańczyć, czyli fatygować nas jako partnerów.

Ponieważ niejedna i niejedyn z nas znajdzie się na wypoczynku w jakimś z dworków, wynajmujących pokoje letniskowe, zastanówmy się nieco i nad tym.

Przed wszystkim właścicielka takiego dworku nie poto żyje, żeby codziennie wysłuchiwać rzadko kiedy uzasadnionych naszych narzekań i pretensyj. Właścicielka odnajmowanych pokojów, to także człowiek. O tym nieraz zapominamy. Mąż właścicielki ma swoje kłopoty i nie zawsze może zaprzęgać konie, żeby całymi dniami nas wszędzie, gdzie nie trzeba, obwozić. Poza tym — wspomniany mąż niekoniecznie jest politykiem i ekonomistą na tyle, aby tłumaczyć nam śpiewając zawile kwestie wzajemnych stosunków republik Ameryki Południowej, albo drobne różnice jakie ewentualnie istnieją pomiędzy bumerangiem a eksportem kauczuku i narodem walecznych Basków.

Ze znajdującego się we dworku letniskowym fortepianu należy korzystać możliwie rzadko, w ogóle zaś nie korzystać między osmą wieczorem a szóstą zrana, to jest w czasie przeznaczonym na wypoczynek. Tu warto wspomnieć o pewnym fortepianie, któremu do tego stopnia nie dawano spokoju, że wreszcie oszalał, klawisz przemieniły mu się w kły i fortepian pogryzł panią, do której czuł największy żal, inne lekko szarpiąc za suknie. Zawsze pamiętamy, że o podobne wypadki nie — trudno!

Z innych rozrywek najmniej polecamy chwalenie się swoimi toaletami, dziećmi lub urodą.

Indolencja Rosji na Bałtyku pomogła Niemcom w wojnie światowej

Mija ówczesny wiek od chwili, gdy na Bałtyku odezwał się ogień dział okrętowych — sygnał rozpoczęcia wielkiej wojny. I dziś z całą pewnością stwierdzić można, że Morze Bałtyckie, gwałtownie odsuwane przez rosyjskie czynniki strategiczne do roli trzeciorzędnego teatru operacyjnego, tym nie mniej odegrało w wydarzeniach politycznych i strategicznych doby ówczesnej rolę pierwszoplanową. To właśnie niezrozumienie znaczenia Bałtyku, jako punktu strategicznego stało się jedną z głównych przyczyn upadku Rosji ówczesnej.

Operacje na Bałtyku rozpoczęły się w dniu 2 sierpnia 1914 r. bombardowaniem Libawy przez niemiecki krążownik „Augsburg“.

Rosjanie, mimo iż posiadali znaczną przewagę liczebną, nie przejawili żadnej aktywności, ograniczając się do dokładnego zaminowania Zatoki Fińskiej i ewakuacji Libawy, którą przed tym wielkim nakładem kosztów rozbudowywali, jako twierdzę i arsenał morski.

Na taki stan rzeczy wpłynęło niewątpliwie podporządkowanie głównowodzącego flotą rosyjską, admirała Essena, dowódcy VI armii, przeznaczonej do obrony Petersburga i nadmorskich prowincji. Także rosyjskie naczelnictwo dowództwa (stawka) absolutnie nie zdawało sobie sprawy z możliwości i zadań marynarki. Admirałowi polecono bierną obronę wybrzeży, ze specjalnym uwzględnieniem obrony stolicy, choć desant nie mieści na Petersburg nie leżał zupełnie w sferze prawdopodobieństwa. Do tego trzeba było wprawdzie zgromadzić na Bałtyku bardzo znaczne siły morskie — zajęte jak wiadomo na Morzu Północnym — a poza tym olbrzymią flotyllę transportowców.

Admirałowi zalecono też przede wszystkim

daleko idącą ostrożność

i kilkakrotnie monitowano go za to, że niepotrzebnie ryzykuje okrętami. Ponieważ nie ma jednak wojny bez ryzyka, świat stał się świadkiem dość dziwnej sytuacji. Dziewięć niemieckich krążowników lekkich (w tym tylko dwa nowoczesne), kilkanaście torpedowców i jedna lub dwie łodzie podwodne, unieszkodliwiły całą flotę rosyjską, złożoną wówczas z 4 pancerników, 9 dużych krążowników (w tym pięć pancernych), około 40 okrętów torpedowych i kilku podwodnych nie licząc sił lekkich obrony wybrzeży. Niebawem flota ta miała się jeszcze powiększyć o 4 nowoczesne nadpancerniki (silniejsze od współczesnych niemieckich, a żyjące do dziś dnia), kilkanaście wielkich kontrtorpedowców (również nie mających odpowiednika w flocie niemieckiej), oraz okręty podwodne rosyjskie i angielskie (5 z tych ostatnich sforsowało cieśniny duńskie, a 4 nadeszły w stanie rozmontowanym przez Archangielsk).

Mimo takiej przewagi sił* i doskonale zorganizowanej służby informacyjnej, która pozwalała w dużym stopniu przewidzieć ruchy floty niemieckiej (o ile ta miałaby rzeczywiście chęć przejścia na Bałtyk), flota rosyjska przez cały czas wojny nie zdobyła się

na żadną operację w większym stylu, po za stawianiem min, w której to broni Rosjanie celowali. Niemcy oczywiście nie byli tak naiwni, aby zapuszczać się większymi siłami w głąb Zatoki Fińskiej i ograniczali się do panowania na pełnym morzu, co pozwoliło im korzystać z cennych surowców skandynawskich, sprowadzanych drogą morską z Zatoki Botnickiej na

południowy Bałtyk. Rosja była odcięta.

Operacje niemieckie przeciwko Zatoce Ryskiej, w której wzięły dwukrotnie udział siły detasowane z niemieckiej floty wielkiego morza, miały na celu współpracę z wojskiem na lądzie i za pierwszym razem skończyły się niepowodzeniem, o tylko potwierdza mniemanie, że Rosjanie mogli być z korzyścią działać zaczepnie. Zdrugim razem wojsko i marynarka Rosji były już podminowane agitacją rewolucyjną i Niemcy bez trudu osiągnęli szereg wybitnych sukcesów.

Jednakże pobyt sił detasowanych z floty wielkiego morza nie trwał nigdy długo — do dwóch tygodni najwyżej. Sytuacja na Morzu Północnym zawsze była dla niemieckiego dowództwa niepokojąca i admirał, dowodzący flotą, niechętnie zgadzał się na osłabianie sił głównych, żądając ich z powrotem, nieraz nawet przed ukończeniem zamierzonej operacji. Przejście okrętów ciężkich z Wilhelmshaven na Bałtyk wymagało 3—5 dni czasu, licząc w to podróż i manipulacje w kanale Kilońskim, wymagające częściowego rozładowania okrętów z amunicji i paliwa, dla zniesienia ich wyporności. W tym stanie rzeczy Rosjanie naprawdę wiele nie ryzykowali.

Mimo to, kiedy w pierwszych miesiącach wojny, admirał brytyjski (Winston Churchill — minister marynarki) zwrócił się do rosyjskiego naczelnego wodza, W. Ks. Mikołaja, z prośbą o wspólną operację flot sprzymierzonych, mającej na celu otwarcie sobie drogi przez cieśniny duńskie i zmuszenie floty niemieckiej do walki, która w tych warunkach skończyłaby się niewątpliwie całkowitą lub częściową klęską Niemiec, rosyjska kwatery główna odpowiedziała wykrętnie, uważając, że moment jest nie odpowiedni. W rzeczywistości polityka rosyjska nie chciała widzieć Anglików na Bałtyku,

obawiając się, że nie zechcą oni później zeń ustąpić. Generałowie rosyjscy wierzyli, że lada dzień kozacy wejdą do Berlina.

Oczywiście kozacy do Berlina nigdy nie weszli, a Rosja odcięta od morza od sprzymierzeńców, nie tylko — że wielkim krokiem szła ku

klęsce, ale też w dużym stopniu pomagała Niemcom w ich obronie... Gdyby flota rosyjska na Bałtyku zachowała się bardziej czynnie, to bez względu na to czy zwyciężyłaby, czy też zginęła, losy wojny poszłyby zupełnie innymi drogami. Niemcy — zagrożeni na długim wybrzeżu bałtyckim, byłiby zmuszeni wycofać ze swych obu frontów lądowych poważną ilość wojska dla obrony wybrzeży, a poza tym przerzucić na Bałtyk znaczną część swej floty wielkiego morza. Wówczas Anglia i Francja miałyby ułatwione zadanie, nie mówiąc już, że i rosyjskie siły lądowe zostałyby w dużym stopniu odciążone.

Ze się tak nie stało, że nie było żadnej łączności strategicznej i taktycznej między ich flotą a flotami sprzymierzonymi, świadczy tylko o indolencji rosyjskiego naczelnego dowództwa

i niezrozumieniu przezeń do czego marynarka służy i jak wielkich rzeczy dzięki niej dokonać można, nawet gdy się nie jest na morzu silniejszym. Biorąc pod uwagę wojenną nie służy bynajmniej do biernej obrony wybrzeży, ale zadaniem jej jest działanie przeciwko komunikacjom przeciwnika i ochrona własnych szlaków morskich. Jeśli jest zbyt słaba by móc wroga zniszczyć, powinna przynajmniej stworzyć czynnik zagrożenia i niepokoju, który zawsze odbije się na operacjach lądowych. Im dalej działa od brzegów własnych tym pewniej tych własnych brzegów broni. Jeśli pozostaje w bazach za zagrodami minowymi, wówczas nie nie wskóra i przedzi lub później zginąć może bez pożytku. Okręty bowiem są nie do tego aby stały w portach i wyczekiwały, aż nieprzwykłać po nie przyjdzie, ale no to, aby pływały i walczyły na pełnym morzu.

Biorąc rzecz z takiego punktu widzenia, widać jasno, że Bałtyk nie jest bynajmniej morzem zamkniętym, ale że przy odpowiednim układzie sił i środków, otworzyć go zawsze można. Trzeba mieć tylko do tego odpowiednio wartościową marynarkę wojenną i pamiętać, że w całokształcie obrony państwa wolność morską odgrywa kapitalną rolę.

(G)

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Duńskie kredyty na rozbudowę Świętougścia

KOWNO, 7.VIII. W kołach politycznych i gospodarczych rozszala się pogłoska, jakoby duńska firma budowlana „Hoygard - Schultz“ zaproponowała długoterminową pożyczkę na poszerzenie portu u ujścia rzeki Świętej. Firma ta już od przeszło 10 lat

utrzymuje stosunki z Litwą i wykonała tu szereg robót, a obecnie ma, jak donosiliśmy, zakupić 10 proc. akcji nowozakładanej s-ki „Cementas“ i podjąć się budowy fabryki cementu. (n.)

Kontakty niemiecko-sowieckie na neutralnym gruncie?

KOWNO. Powszechną uwagę zwrócił na siebie fakt, iż opuszczający swą placówkę i sekretarz poselstwa niemieckiego hr. von Hartenberg,

składając wizytę pożegnalną w poselstwie sowieckim, zabawiał tam przeszło godzinę. (n.)

Ułatwienie dla Żydów w Kłajpedzie

KOWNO. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość, że rząd niemiecki zdecydował się przedłużyć do dnia 1 października termin wolnej likwidacji majątności niearyjskich, ustalony przed tym na dwa tygodnie. Majętności żydowskie na obszarze kłajpedzkim zostaną wyjęte spod

nadzoru administratorów rządowych i oddane właścicielom. Zarządzenie to, dotyczące dużej liczby obywateli litewskich narodowości żydowskiej, tłumaczone jest chęcią wykazania dobrej woli wobec Litwy i pozyskania tu sobie opinii żydowskiej. (n.)

Międzynarodowe zawody lotnicze

KOWNO. W dn. 14—19 b. m. w Kownie pod protektorem prezydenta Smetony odbędą się zawody sportu powietrznego, w których wezmą udział lotnicy cywili Estonii, Finlandii, Litwy i Łotwy oraz szybownicy i modelści z tych krajów. Poza tym zapowiedziane jest przybycie e-

kipy polskiej i ZSRR. Odpowiedzi na zaproszenie jeszcze nie udzieliły, Szwedzi zaś zakomunikowali, iż przyjechać nie będą mogli. Program zawodów obejmuje zlot z Tallina do Kowna, loty figurowe i inne ćwiczenia. (n.)

Mnożą się pożary lasów

KOWNO. Podczas, gdy w ciągu całego roku ub. było 169 pożarów leśnych, które przyczyniły strat na

ok. 85,5 tys. litów, w tym roku zanotowano już 70 pożarów, a straty wynoszą 190 tys. litów. (n.)

Ukaranie rodziny polskiej

KOWNO. Mariampolski naczelnik powiatu skazał w dn. 4 bm. 6 członków rodziny pp. Gołembowskich na grzywny po 500 litów z zamianą na 1 miesiąc więzienia jako „cudzoziemców, mieszkających w Litwie bez zezwolenia“.

Rodzina Gołembowskich zamieszkuje w Litwie od czasów przedwojennych, tu się urodziło czworo ukaranych obecnie wraz z rodzicami dzieci, w tej liczbie niepełnoletnia jeszcze córka, tu dwaj synowie odbyli już w armii litewskiej służbę

wojskową. W ciągu wielu lat obywatelstwo ich nie było kwestionowane, aż pozbawiono go ich wtedy, gdy jeden z członków rodziny rozpoczął starania o poprawienie w paszporcie brzmienia nazwiska z litewskiego na polskie. Na złożone w tej sprawie odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych dotychczas nie ma odpowiedzi, a miejscowe władze administracyjne raz po raz nakładają co raz to wyższe kary, grożące ruiną materialną. (n.)

Na giełdach spokój

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w ubiegłym tygodniu tendencja niejednolita. Wpłynęły na to napływające w ostatnich dniach rozmaite i różnej wartości informacje o kształtowaniu się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Giełda nowojorska nie poddawała się zupełnie nastrojom oceniając sceptycznie władomości lansowe ze źródeł niemieckich. Sytuacja w Chinach znajduje ocenę spokojną, gdyż szanse Japonii szacowane są bardzo ostrożnie, a kontrakcja Stanów i Rosji z Anglią w odwodzie wydaje się zupełnie wystarczającą dla pohamowania zapędów japońskich w kierunku podważenia wpływu tych mocarstw w Chinach i zniszczenia ich placówek gospodarczych oraz obrotów handlowych. Trwające od czwartku pewne wahania niskowe ustąpiły tendencji wzniosłej, która zaznaczyła się zwłaszcza w działach akcji i obligacji kolejowych, metalurgicznych i hutniczych. Strajk w przemyśle samochodowym odbił się na obrotach akcyjnym tego przemysłu, które uległy zahamowaniu. Papiery chińskie utrzymują się nadal po cenach zwykłych.

POŻYCZKI POLSKIE nie wykazały zmian. W dniu 5 sierpnia notowano (w nawiasach cyfry z 31 lipca): 8% Pożyczka Dillona 43.78¹/₂, 7% Pożyczka Stabilizacji

cyjna 45.00 (45.00), 6% Pożyczka Dolarowa 40.00 (40.00), 7% Poż. Śląska 26.00 (26.00), 7% Poż. miasta Warszawy 28.50 (28.00).

Na giełdzie londyńskiej nie zanotowano większych zmian. Zwyciężył kopalni złota, miedzianych, stalowych, kauczkowych utrzymały się częściowo.

Na giełdzie paryskiej panował nastrój dość dobry. Obroty kształtowały się pod znakiem lekkiej wyżki dla papierów górniczo-hutniczych i metalurgicznych.

Na giełdzie w Zurychu obroty słabe, brak ożywienia, kursy utrzymane. W Amsterdamie dała się odczuć tendencja zniżkowa pod koniec tygodnia pod wpływem wiadomości napływających z Dalekiego Wschodu. W Berlinie zastój w obrotach giełdowych, kursy na ogół utrzymane.

OBROTY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ w rozmiarach średnich. Notowano (pierwsza cyfra z 28 lipca, druga z 4 sierpnia br.): akcje: Bank Polski 105.50—103.00, Węgeli 32.00—31.00, Modrzejów

17.50—17.00, Norblin 92.00—91.00, Starachowice 47.75—46.00; papiery procentowe: 3% Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 74.25—75.00, II em. 77.25—74.00, 4% Prem. Poż. Dolarowa 39.00—38.75, 4% Poż. Konsolidacyjna 61.25—60.50, 4¹/₂% Poż. Wewnętrzna 60.50—60.75, 5% Poż. Konwersyjna 65.00—65.00, 4¹/₂% L. Z. Ziemięskie 63.50—65.50, 5% L. Z. m. Warszawy z 1933 roku 63.50—62.00, 5% L. Z. m. Łodzi 59.00—58.00, 5¹/₂% L. Z. Państwowego Banku Rolnego seria L-II 81.00—81.00, seria III 81.00—81.00, 5¹/₂% L. Z. B. G. K. I em. 81.00—81.00, II—VII em. 81.00—81.00.

KURSY WAŻNIEJSZYCH DEWIZ ZAGRANICZNYCH kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 28 lipca, druga z 4 sierpnia): Amsterdam 283.40—283.80, Bruksela 90.50—90.50, Kopenhaga 111.30—111.35, Londyn 24.91—24.93, Nowy Jork 5.32, 1/4—5.32, 3/8, Paryż 14.11—14.12, Sztokholm 128.45—128.50, Zurych 120.05—120.45, Mediolan 28.25—28.03.

Przy otyłości stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w artekach i składach aptecznych

Obniżenie reszty ceny kupna

30 czerwca r. b. weszła w życie ustawa, zmieniająca częściowo przepisy dekretu odtuleniowego (Dziennik Ustaw R. P., poz. 372). Artykuł 14 tej ustawy ze zwała na składanie wniosków o obniżenie reszty ceny kupna za grunt, nabyty z parcelacji prywatnej do końca roku 1940.

Jak wiadomo, wnioski takie mogły być wnoszone od dnia 31 grudnia r. ub. od urzędów rozjemczych lub do sądów. Wnioski, zgłoszone po tym terminie, nie mogły być rozpatrywane.

Obecnie termin został przywrócony, lecz tylko na okres półtora roku.

Wszyscy zatem rolnicy, którzy dotychczas z różnych przyczyn nie wykorzystali tych uprawnień, jakie im daje możliwość ubiegania się o obniżkę ceny za grunta,

nabyte z parcelacji na podstawie dekretu odtuleniowego z dnia 27 października 1934 r., art. 54 (Dziennik Ustaw R. P., z roku 1936, poz. 59), winni to uczynić niezwłocznie bez względu na to, czy posiadają już tytuł własności, czy jeszcze nie. Wnioski do urzędów rozjemczych można składać bezpośrednio do Sądu, przez urząd wojewódzki zaś razem z podaniem o wszczęcie postępowania o regulację tytułu własności, lub też z powołaniem się na już złożone takie własne podanie.

Złóż ofiarę na FON

Japończycy wywłaszczają Anglików z kopalni

TOKIO. (PAT.) Agencja Domei donosi, że rząd prowincji Honan, znajdujący się pod kontrolą Japonii, przesłał fow. angielsko-chińskiemu notę, domagającą się przekazania mu kopalni w Czlaotseau.

Nota zaznacza, że przekazanie rządo-

wi kopalni położony kres stałym nieporozumieniom między dyrekcją kopalni a robotnikami. Nota twierdzi, że towarzystwo nie posiada legalnego tytułu własności do kopalni.

Porozumienie na Sachalinie

TOKIO. (PAT.) Agencja Domei donosi, że prasa japońska przynosi wiadomości w depeszach z Moskwy o osiągnięciu porozumienia po 8-miesięcznych trudnych

rozkowaniach, porozumienia co do zbiorowych umów pracy w przedsiębiorstwach naftowych na północnym Sachalinie.

Zebrańie Komitetu Wykonawczego 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej

Przygotowania do uroczystości 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej są obecnie w pełnym toku. Na dzień 10 bm. na godz. 18 zwołane zostało do sali po-

siedzeń Rady Miejskiej w lokalu Magistratu zebrańie Komitetu Wykonawczego tych uroczystości.

Raut na cześć Dostojnych Gości

W związku z przypadającymi na dzień 15 bm. uroczystościami 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej spodziewany jest, jak wiadomo, przyjazd do Wilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignace-

go Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza.

Na cześć dostojnych gości wydany zostanie w dniu tym raut, który odbędzie się w salonach Pałacu Reprezentacyjnego.

Znaczna poprawa w stanie zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa

Stan zdrowia J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego ostatnio uległ dalszej wydatnej poprawie. J. E. pozostaje jeszcze narazie w lecznicy Św. Józefa, zaży-

wa jednak dłuższych spacerów po ogrodzie klinicznym. J. E. Ks. Arcybiskup z każdym niemal dniem czuje się coraz lepiej.

Magistrat przygotowuje się już do nowego budżetu

W drugiej połowie bieżącego miesiąca rozpoczęte zostaną w Zarządzie Miejskim prace związane z opracowaniem preliminarza budżetowego miasta na rok 1940-41.

Poszczególne wydziały Magistratu przygotowują już odpowiedni materiał.

Nowy budżet miasta ma być sporządzany pod kątem dalszej aktywizacji gospodarki miejskiej.

Konjunktura gospodarcza pomyślna

Według ostatnich danych statystycznych przez pierwsze 7 miesięcy r. b. konjunktura gospodarcza w Polsce kształtowała się zupełnie pomyślnie. W naszej gospodarce nadal widoczny jest dalszy postęp, choć może nie tak równomierny jak w roku ubiegłym. Najlepiej, jak dotychczas, prosperuje hutnictwo i górnictwo.

Natomiast w przemyśle przetwórczym, w poszczególnych jego działach, zatrudnienie jest dość różne. Ogólnie wskaźnik wytwórczości przemysłowej podniósł się w czerwcu br. o 3,2 proc., w stosunku do miesiąca ubiegłego. Wskaźnik produkcji przy tym stale ma tendencję wzrastającą.

Pomyślna konjunktura dla garbarni wileńskich

W Moskwie bawili ostatnio przedstawiciele poważniejszych fabryk garbarniczych w Polsce. Prowadzili oni pertraktacje z właściwymi czynnikami sowieckimi w sprawie eksportu skór do ZSRR. W wyniku tych pertraktacji podpisano pierwsze umowy na dostawę skór dla Sowietów na sumę przeszło 500.000 złotych. W najbliż-

szym czasie mają być uzyskane dalsze zamówienia.

W związku z tym garbarnie wileńskie spodziewają się bardzo poważnie wzmożnić swoją produkcję. W eksporcie bowiem skór do Sowietów odegrać będą niepoślednią rolę.

„Popisy“ zazdrosnej kupcowej na Wileńskiej

Opowiadka letniskowa

Późno wieczorem przechodnie ulicy Wileńskiej byli świadkami następującego zajścia. Starsza i tęga kobieta ścigała młodą i przystojną niewiastę, rzucając pod jej adresem wiązanek przekleństw. Ścigająca mimo korpulentności okazała się „re-kordzistką” w bieganiu, dopadła uciekającą i zaczęła ją okładać parasolką. Sprawa ta skończyła by się dla napadniętej bardzo źle, gdyby nie interwencja przechodniów, którzy zażegnali bójkę i wzywali policjanta. Niewiasty odstawiono do komisariatu. Tam dopiero wyjaśniło się, że był to „dalszy” ciąg dość szablonowej

„historii letniskowej”. Korpulentna pani, żona handlarza R., będąc na letnisku, powzięła przypuszczenie, że mąż jej flirtuje z niewiastami. Chcąc upewnić się, przybyła do Wilna i zjawiła się niespodziewanie w mieszkaniu, spadając mężowi i jego partnerce jak grom na głowę. „Partnerka” usiłowała ratować się ucieczką, lecz „odwrót” nie powiódł się. Dalszy bieg wypadku przytoczyliśmy na początku. W komisariacie spisano protokół przeciwko obu niewiastom za zakłócenie spokoju. Zazdrosna kupcowa, chcąc nie chcąc, zapłaciła karę. (c).

Napad rabunkowy na mleczarkę

Wczoraj wieczorem zaalarmowano policję, iż na odcinku szosy niemenczyńskiej między kolonią Magistracką i zaściankiem Gwoździński, dokonano napadu rabunkowego. Ofiarą padła 18-letnia mieszkaneczka wymienionego zaścianka, Genowefa Rusiecka. Przynosi ona stale mleko

do Kolonii Magistrackiej. Wczoraj gdy wracała do domu została napadnięta przez nieznanego, który pchnął ją z całej siły, zabrał 17 zł., które wyręczyła za sprzedane mleko i zbiegł do lasu.

Policja wszczęła pościg, który nie dał wyniku. (c).

Studia nad rewizją ustawy uposażeniowej

Jak donosi Polska Agencja Informacyjna, p. wiceminister Skarbu Korzuchowski przyjął w tych dniach na audiencji delegację M.K.P.P., która w związku ze zbliżającą się sesją budżetową parlamentu i już podjętymi pracami budżetowymi prosiła o wznowienie studiów nad rewizją ustawy uposażeniowej na zasadzie postulatów pracowniczych. Uznając w zasadzie celowość i potrzebę wznowienia tych studiów, pan wiceminister nie wykluczył również możliwości realizacji niektórych postulatów pracowniczych już w najbliższym roku budżetowym.

Wiadomości radiowe

„PAJACE” Leoneavalla

w wykonaniu Mediolańskiej „La Scala”. Włoski nakładca Sonzogno ogłosił w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia konkurs na operę. Konkurs ten wypadł nadspodziewanie dobrze, ujawnił bowiem dwa wielkie talenty kompozytorskie i przyczynił się do powstania dwóch dzieł, nie tylko świetnych pod względem muzycznym, lecz wręcz przełomowych dla rozwoju opery włoskiej. Nagrodę otrzymali wówczas Mascagni za „Cavalleria Rusticana” i Leoncavallo za skomponowaną do własnego tekstu operę „Pajace”. „Cavalleria” i „Pajace” reprezentują nowy typ opery werystyckiej, której celem jest — w przeciwieństwie do dzieł wagnerowskich — odtworzyć naturalistyczny obraz prawdziwego życia wraz z jego wszystkimi okrucieństwami. Leoncavallo zaczerpnął tematu do swej sztuki nie z fantazji librecisty, lecz z prawdziwego zdarzenia; w słynnym prologu Tonio opowiada zgromadzonym widzom w teatrze, że wszystko co ujrzą za chwilę na scenie wzięte jest z życia, że tragedia miłosna jaka rozegrała się między Kolumbiną a zazdrosnym o nią, wgardzonym Pajacem, jest tragedią prawdziwą, która znalazła swój koniec w zabójstwie Kolumbiny i rywala.

„Pajace” Leoneavalla zdobyły wszystkie sceny świata; nie dlatego, że stanowią etap w dziejach opery, nie dlatego, że treść tej sztuki fascynuje i trzyma w napięciu uwagę widza, lecz jedynie dzięki swym niezwykłym walorom muzycznym, szeroko płynącym me lodiom, tak łatwo uchwytnym dla ucha, dzięki śpiewnym i dramatycznym ariom — słynna aria „Śmieję się pajacu, w swej żalności wzgardzonej”, — dzięki prawdziwie włoskiej sile namiętności. Dzieło to zdobyło swemu twórcy nieśmiertelność; inne opery Leoneavalla pod żadnym względem nie dorównują „Pajacom”; leżą na półkach bibliotecznych zapomniane i zarzucone. „Pajace” wystarczają, by zapewnić ich autorowi należne miejsce wśród kompozytorów.

W 20-tą rocznicę śmierci Leoneavalla Polskie Radio nadaje we czwartek, dnia 10 sierpnia o godz. 22.00 „Pajace”, w znakomitym wykonaniu artystów opery „La Scala” w Mediolanie, z Beniaminem Gigli w roli Pajaca. Będzie to audycja płytowa.

ODWIEDZINY U MISTRZÓW.

We środę, dnia 9 bm. o godz. 17.30 usłyszymy, jak zwykle, w trzech częściach audycję.

Część pierwsza poświęcona będzie utworom wokalnym w wykonaniu Tatiany Kotlarewskiej (sopran), która odśpiewa: „Powróćcie mi umrzeć” C. Monteverdi'ego, kompozytora weneckiego z wieku 17-go, znanego twórcy pierwszej opery rodzaju muzycznego, który się następnie tak powszechnie rozwijał oraz W. A. Mozarta „Alleluja” i S. Haendla — Arię z op. „Rodelinda”.

W części drugiej Robert Mrongowiusz odczyta utwory liryczne Jana Kochanowskiego

Część trzecia wypełnią utwory fortepianowe o charakterze opisywom 1) M. Ravel — Gra fal, 2) L. Dacuin — Kukułka, 3) M. Rymśki-Korsakow — Lot trzmiela, które wykona Anna Balterówna.

Nieszczęśliwy wypadek

Na ulicy Zygmuntowskiej uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi 83-letni Wincenty Gierwenis (Lwowska 52). Gierwenis przechodząc przez jezdnię potknął się i upadł dotkliwie rozbijając sobie głowę.

Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala. (c).

Auto przejechało... motocykl bez pasażera

Leon Hrybowicz (Zawalna 10) pozostawił na kilka chwil swój motocykl tuż przy krawędzi chodnika obok domu nr 47 przy ul. Zawalnej, gdzie miał do załatwienia pilny interes.

W międzyczasie przejeżdżająca ulicą faksówka nr 90234 najechała na motocykl i mocno go uszkodziła. Straży sęgają paruset zł. (c).

Zabity przez piorun

Na szlaku Grodno—Porzecze od uderzenia piorunu w stos zasłon odniesznych został zabity, znajdujący się tam Sienkiewicz Wiktor, lat 44 m-c gminy Wierciszki.

Śmiertelny wypadek lekarza

Wczoraj w Rzeźni Miejskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi miejski lekarz weterynarii Eugeniusz Archangielski, zam przy ul. Garbarskiej 7.

Wchodząc do pokoju laboratoryjnego rzeźni, Archangielski poślizgnął się i upadł

na podłogę, uderzając czaszką o posadzkę.

Z oznakami wstrząsu mózgu przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie zmarł.

Krwawa bójka w „cieniu anteny“

Na Lipówce w pobliżu radiostacji wileńskiej powstała wczoraj zażarcia walka między kilkoma szwecami. Jeden z uczestników bójkł Adam Wołodkiewicz, udając się z pobliskiej wsi do Wilna, został

kilkakrotnie ugodzony nożami. Rannego przewieziono do szpitala. Sprawcy zbiegli i są poszukiwani obecnie przez policję. (c).

Kłopoty dla widzów „Zeznanie szpiega“

W Gdańsku aresztowano pięciu Gdańszczan, którzy bawiąc w Gdyni odwiedzili kineoteatr, wyświetlający film pt. „Zeznanie szpiega“.

Ponieważ wielu Gdańszczan film ten już oglądało, istnieje obawa, że nastąpią dalsze aresztowania.

W Katowicach wyświetlano równocześnie w dwóch kineoteatrach film „Zeznanie szpiega“.

Cieszył się on rzadko spotykanym zainteresowaniem. Na seansach zjawiali się masowo Niemcy, którzy bardzo często

reagowali tak żywiołowo, jak i Polacy na poszczególne epizody filmu.

Gestapo na Śląsku niemieckim stwierdziło, że wielu Niemców z Rzeszy wyjeżdżało specjalnie do Katowic, aby zobaczyć film „Zeznanie szpiega“.

Naturalnie trudno było stwierdzić organom policji politycznej kto z wyjeżdżających bawił w Katowicach w kinie, nie mniej ciekawo zachowują obecnie dużą ostrożność, aby nie ponieść normalnych konsekwencji, stosowanych w Niemczech za tego rodzaju przestępstwa.

MARY RICHMOND

58

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Australandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przynajmniej straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Ban-tytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Harding znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinga w swoim mieszkaniu Elżbiety, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zdrzewo to podejrzanie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

— Tak. Muszę pomówić z panią. — Harding otworzył najbliższe drzwi, które wiodły do bawialni i zapraszał ją gestem, by weszła.

Elżbieta usłuchała.

— Pani Williams, pan zaczeka w hallu, ja zwołam, gdy będzie pan potrzebny.

— Słucham pana.

Hardince zamknął drzwi za sobą.

— No więc — zapytała Elżbieta — przypuszczam, że pan ma dostateczne podstawy, aby pozwolić sobie na tak upiorną zachowanie się. Jak pan śmie grozić nachodzeniem mnie w moim pokoju?

— To nie była groźba! Uczyniłbym to! Postuchaj mnie, Elżbieto. Dostyc mam błędzenia po omacku. Podałem ci pomocną rękę, kiedyśmy się widzieli ostatni raz. Ale nie przyjąłeś jej. Wczoraj znowu dałem ci możliwość naprawienia błędu. Ale odesłałeś mi kartkę, podartą. Czy nie uważasz, że zachowujesz się jak bezmyślny dziecko?

— Jeżeli tylko tyle ma mi pan do powiedzenia, to żałuję, że fatygowałam się schodząc na dół. — Zrobiła kilka kroków ku drzwiom, ale Piotr chwycił ją za rękę. — A jeżeli ci powiem jeszcze, że ten człowiek

za drzwiami to jest wywiadowca policji, który przyniósł rozkaz aresztowania ciebie?

Roześmiała się.

— Próbuje mnie pan nastraszyć?

— Nie, usiłuję jedynie przemówić ci do rozsądku. To ja zażądałem tego papieru. Mam dosyć dowodów, żeby wnieść oskarżenie, mam prawo aresztować cię. Ale jeżeli zechcesz powiedzieć mi prawdę, podrę natychmiast ten przeklęty papier.

Usiadła ciężko; poczuła nagłe, że nogi nie były zdolne utrzymać ciężaru jej ciała. Podszedł do niej i stanął obok, opierając rękę na poręczu fotelu. Odrzucił chłodną oficjalną maskę.

— Elżbieto, zrób to dla mnie, bo ja cię Kocham!

— Pan mnie kocha? A jednak robi pan wszystko, co jest w jego mocy, żeby mnie wepchnąć do więzienia! Dziwny to rodzaj miłości!

— Obowiązek wymaga tego ode mnie.

— To nie jest pański obowiązek! Przede wszystkim cała ta sprawa nie należy do pana. Dlaczego przyjechał pan tutaj grzebać w niej? Dlaczego nie pozostawi pan policji jej obowiązków?

— Elżbieto, omawialiśmy tę sprawę już dawniej, i nigdy nie mogliśmy się zrozumieć. Gdybym był wiedział to, co wiem teraz, nie na świecie nie musiałoby mnie do podjęcia się śledztwa w tej sprawie, ale nie mogłem porzucić Jimmy'ego Cartera i Mike'a Sullivan, skoro się już podjąłem tej roboty. Oni obaj zaufali mi. Kochana — głos jej zniżył się i nabrał gorącego tonu. — Nie zmuszaj mnie do tego, żebym się stał brutalny. Jeszcze nie jest za późno uratować ciebie, jeżeli tylko zechcesz być ze mną szczerą.

Odrzuciła głowę.

— Nie, ja nie mogę! Niech pan robi tak, jak pan

uważa za stosowne!

— Elżbieto, nie bądź dzieckiem! Czy nie zdajesz sobie sprawy, co ci grozi?

— Najzupełniej to rozumiem, ale nie boję się ani trochę!

Jednak widział, że była przerażona, chociaż nie chciała tego za nie okazać. — No, niech pan nie zwleka! Niech pan każe temu wywiadowcy wypełnić obowiązek. Czemu pan się waha?

Spojrzał na nią badawczo. Potem podszedł do drzwi.

— Williams!

— Słucham!

— Może pan wykonać swe zadanie.

Elżbieta zamknęła oczy, ale zaraz otworzyła je, gdy wszedł do pokoju mężczyzna w granatowym mundurze i stanął przed nią. W rękę miał papier urzędowy. Nakaz aresztowania, jak się domyślała.

Williams odchrząknął, rzucił okiem na Hardinga, który na to nieme pytanie odpowiedział ledwie dostrzegalnym znakiem przyzwalającym. Znow chrząknął i powiedział:

— Heleno Rolfe, aresztuję panią pod zarzutem zamordowania Flossie Fenton dnia 23-go czerwca, i uprzedzam, że cokolwiek pani teraz powie, będzie zanotowane, i może służyć jako dowód obciążający.

Elżbieta podniosła się i usiadła spowrotem. Usta jej otworzyły się, jak gdyby chciała coś powiedzieć, ale zamknęły się znowu. Głowa opadła na piersi.

— Uwaga! — Ale Amerykanin spóluł się! Hardinga poskoczył ku Elżbiecie i zdążył ją objąć, zanim bezwładne ciało zemdlonej osunęło się z fotelu. — Wody, szybko! — szepnął nad jej głową. (D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ
9
 Środa

Dziś: Cyrjaka i Larga
 Jutro: Romana M.
 Wschód słońca — g. 3 m. 44
 Zachód słońca — g. 7 m. 05

Opiszerzenia Zakładu Meteorologii USP w Wilnie z dn. 8.VIII. 1939 r.
 Ciśnienie 760
 Temperatura średnia + 20
 Temperatura najwyższa + 23
 Temperatura najniższa + 17
 Opad: ślad
 Wiatr: północny
 Tendencja barom.: bez zmian
 Uwagi: pochmurnie, przelotne deszcze

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Pake (Antokolska 42); Szaniyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA

— 52 DOROŻKARZY UKARANO W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

W ciągu jednego dnia wczorajszego Urząd Przemysłowy na m. Wilno ukarał aż 52 dorożkarzy karami grzywny w wysokości od 10 do 15 złotych z zamianą na 3 dni aresztu za najróżnorodniejsze wykroczenia przeciwko inspekcji przepisom, jak, niegrzeczne zachowanie się dorożkarzy w stosunku do pasażerów, jazda w nocy bez zapalonych latarek itp.

MIĘSKA.

— Burzenie ruder. Władze wojewódzkie opracowują sprawozdanie o postępach akcji urbanistycznej w miastach i miasteczkach woj. wileńskiego. Jak wiadomo, począwszy od roku 1938 wydawane są nakazy burzenia ruder, tamujących rozbudowę, bądź też położonych na trasach komunikacyjnych. W najbliższym czasie ma ulec zburzeniu kilkaset tego rodzaju ruder.

— 60 EKSMISY MIESZKANIOWYCH. W ciągu ubiegłego miesiąca na terenie Wilna wyeksmitowano z mieszkań przeszło 60 rodzin. Eksmisje nastąpiły na podstawie wyroków sądowych. Tytuł na eksmisję uzyskany został na podstawie dłuższego zalegania z opłatą komornego. Najbardziej przyszedł z pomocą finansową wydział miejskiej opieki społecznej, udzielając drobnych dotacji na wynajęcie nowego mieszkania.

Z POCZTY.

— Okolicznościowy datownik 14—15 bm. Z okazji święta „25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów” urząd pocztowy Wilno 1 używać będzie okolicznościowego datownika do stemplowania przez sylek listowych wrzuconych w dniach od 7 do 21 sierpnia br. do specjalnej skrzynki pocztowej umieszczonej w tym urzędzie, przesyłek przyjętych przez pocztę ruchomą czynną w dniach 14 i 15 sierpnia br. jak również przesyłek nadesłanych przez filatelistów do stemplowania.

SPRAWY SZKOLNE

— Ulgi dla dzieci inwalidów i zasłużonych wojskowych. Z nowym rokiem szkolnym 1939/40 szkoły państwowe otrzymały polecenie stosowania sporych ulg dla dzieci inwalidów i zasłużonych wojskowych oraz sierot po wojskowych. Ulgi te wyniosły będą od 50 proc., a w wyjątkowych wypadkach zupełnie zwolnienie z taksy.

RZEMIEŚNICZA

— Wybory do Wileńskiej Izby Rzemieślniczej odbędą się w przyszłym roku. Na mocy zarządzenia Ministerstwa kandydacja Izby Rzemieślniczej została przedłużona na jeden rok. W związku z tym wybory do Wileńskiej Izby Rzemieślniczej odbędą się dopiero w roku przyszłym na podstawie już nowej ustawy wyborczej.

WOJSKOWA

— Rejestracja rocznika 1922. Referat wojskowy Zarządu Miejskiego przygotowuje się już do rejestracji rocznika 1922, która rozpocznie się z dniem 1 września rb. i trwać będzie do dnia 1 października. W czasie tym wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku winni są zarejestrować się w referacie wojskowym Magistratu. Poborowi tego rocznika winni już teraz zapłacić się: w dowody tożsamości, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne oraz dowody zameldowania w rejestrze mieszkańców Wilna.

Z KOLEI

— Kurs dla kandydatów na dyżurnych ruchu. 8 bm. odbyło się w sali konferencyjnej DOKP Wilno zakończenie kursu dla kandydatów na dyżurnych ruchu i rozdanie świadectw, którego dokonał w zastępstwie dyrektora nac. J. Narkowicz w obecności kierownika tego kursu, z-pcy naczelnika służby ruchu Drozdowskiego Ludwika. Kurs ukończyło 36 pracowników którzy z tej okazji złożyli na ręce p. nac. Narkowicza kwotę 100 zł jako dar zbiorowy na FON.

— 151 zł 55 gr na FON. Z okazji pożegnania naczelnika służby sanitarnej DOKP Wilno p. dr. Wacława Królewskiego, który po 35-letniej pracy kolejowej przeszedł w stan spoczynku — pracownicy służby sanitarnej i koledzy złożyli jednorazowy dar na FON w kwocie 151 zł 55 gr.

RÓŻNE

— Egzamin dla aplikantów adwokatów. W roku bieżącym po raz pierwszy ograniczono liczbę sesji egzaminacyjnych dla aplikantów, co wiąże się z zamknięciem dopływu do adwokatury.

Wileńska Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczy prawdopodobnie sesję egzaminacyjną na koniec października i początek listopada rb.

— Oprawa rezerwistów. Komenda Koła nr 6 Związku Rezerwistów w Wilnie wywiza wszystkich członków Koła do stawienia się dnia 9 bm. (środa) o godz. 18 w lokalu Koła nr 6 Zw. Rez. (ul. Kalwaryjska 84 m. 4 na odprawę rezerwistów, którą poprowadzi komendant Koła.

Obecność obowiązkowa. — Wyjazd delegata Żydów wileńskich na wszechświatowy kongres syjonistyczny w Wilna wyjechał onegdaj na wszechświatowy kongres syjonistyczny do Szawojart de legat syjonistów wileńskich radny Burzejn (Poalej-Sijon).

NOWOGRODZKA

— Wojewoda nowogrodzki, Adam Sokolowski, udał się na urlop wypoczynkowy. Powrót wojewody z urlopu nastąpi w dniu 30 sierpnia br.

BARANOWICKA

— Wybory do nowego Zarządu LOPP w Rejtanowie. W lokalu st. kol. Rejtanów odbyło się onegdaj walne zgromadzenie członków LOPP, na którym został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: prezes Szczepański Feliks, wiceprezes Kania Jan, sekretarz Bachar Jan i skarbnik Kobiak Konstanty.

— RABUSIE GRASUJĄ PO ULICACH. W tych dniach przybyła do Baranowicz z osady Niwieszcze, gm. nowomyskiej niejaka Rutkowska Maria i gdy przechodziła ulicą podskoczył do niej nieznaną osobnik i wyrwał z rąk chusteczkę w której znajdowało się 52 zł.

— KAMIENIEM W GŁOWĘ. We wsi Skorodnice gm. Moleszadz doszło onegdaj do ostrej sprzeczki pomiędzy mieszkańcami tej wsi Romanowskim Bazyliem i Jurczykiem Emilianem, w wyniku czego Romanowski uderzył kamieniem w głowę Jurczyka tak, że po przewiezieniu rannego do szpitala w Baranowiczach stwierdzono pęknięcie czaszki w tylnej części głowy.

— OSKARŻYL O USIŁOWANIE UPROWADZENIA CÓRKI... Bogacki Walenty, zam. w Baranowiczach przy ul. Senatorskiej, zameldował policji, że Zaczepiska Rachelez z Baranowicz starała się zwałić i uprowadzić do siebie jego 3-letnią córeczkę, która w towarzystwie starszej dziewczynki udała się na pobliską rynek, a stąd zwabiona przez Zaczepiską zginęła na pewien czas zupełnie z domu, i tylko po wielu straniach ojca, udało się mu ją odnaleźć.

— PODRZUTKI. Przełożona Żłobka Dziecięcego w Baranowiczach znalazła onegdaj na ganku dziecko płci męskiej około 3-tygodniowe, a Katarzyna Wołowicz, zam. przy ul. Traugotta 31, zameldowała, że nieznaną kobietą pozostawiony na chwilę dziecko płci żeńskiej w jej mieszkaniu, wyszła z domu i więcej nie powróciła.

Sensacyjne wykopaliska przy ul. Wielkiej

Wczoraj przypadkowo podczas robót ziemnych na podwórzu jednej z posesji przy ul. Wielkiej natrafiono na szkielety ludzkie i broń, pochodzącą prawdopodobnie z okresu 12 i 14 wieku. Szkielety oraz zabytki znajdowały się w warstwie gruzu, co

przemawia za tym, że groby były przed tym zniszczone podczas stawiania fundamentów budynku.

Nie jest wykluczone, że natrafiono na ślady emigrantów najstarszego Wilna współczesnego z Krzywym

Grodem na Altarii i 14-wiecznym Zamkiem Książęcym na dzisiejszej Górze Zamkowej. Z broni znaleziono dwa topory, jeden typu litewskiego, drugi słowiańskiego oraz dwa groty żelazne do dzid i nóż. (wl.)

MIĘSWIESKA

— Najstarszy kosiarz w powiecie. Mieszkaniec wsi Nowe Nowosiołki Jan Droniczuk ukończył wprawdzie w maju br. 97 rok życia, czuje się jednak dobrze, że nie myśli jeszcze rozstawać się z pracą na roli — i z wiecznie kopącą fajką, brał udział w tegorocznych sianokosach. Droniczuk przeżył całą kampanię wojny rosyjsko-japońskiej, oraz służył w czasie wojny światowej w 40 brygadzie artylerii konnej. Obecnie nosi się z zamiarem porzucenia pracy dopiero po uzyskaniu setnego roku życia.

— Kurs ratownictwa. Staraniem Zw. Pr. Obyw. Kobiet został zorganizowany miesięczny kurs ratownictwa i przysposobienia kobiet do obrony kraju. Kurs rozpoczęły w Zaostrowiecu liczy już 24 osoby, kierownictwo ogólne objął dowódca miejscowego garnizonu i lekarz rejonowy.

— NOŻEM I KOSĄ. We wsi Urwied pow. mięswieskiej został poćnięty nożem w czasie sprzeczki z sąsiadem Sołdzo Jan, który na skutek upływu krwi zmarł na miejscu. Sprawcę zbrodni Jana Zdzanko zatrzymano.

Również we wsi Drabowszczyzna, w czasie kłótni przy pracy na polu, doszło do bijatyki między dwoma sąsiadami, w rezultacie jeden z nich podciął przeciwnikowi gardło kosą, rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

SZCZUCZYŃSKA

— Obchód 6. sierpnia. Uroczystości w dn. 5. bm. rozpoczęły się rozpalaniem ogniska przez najstarszego legionistę spośród obecnych pkom. Drużbę Jana, który po apelu poległych z Kompanii Kadrowej i odczytaniu historycznego Rozkazu Marszałka wygłosił przemówienie o znaczeniu Czynu Legionowego. Wszyscy mieszkańcy miasta zebrani na rynku wznosili gorące okrzyki na cześć Wodza Naczelnego i Armii Polskiej, solidaryzując się w ten sposób z odczytanym przez mówcę ślubowaniem. Miasło udekorowane i iluminowane, budynek Komendy Powiatowej Policji cały zalany elektrycznym światłem, trzaskające płomieniem ognisko — stwarzały na tle nocy gwiaździstej podniosły urok. W dn. 6 bm. o godz. 9 uroczyste nabożeństwo celebrował ks. rektor Pijar Olszówka, okolicznościowe kazanie wygłosił z wielką swadą oratorską ks. Pijar Kaniewski Kazimierz. Mowy Marszałka Polski wysłuchało społeczeństwo przez zainstalowany na rynku megafon. O godz. 18 kpt. dypl. Dunin-Borkowski wygłosił referat, transmitowany przez megafon z klubu „Ogniska” pl. 6 sierpień 1914 r.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Wywieźliśmy do Litwy towaru na przeszło 1.300.000 zł.

Handlowe rokowania polsko-litewskie, które miały w początkach bież. miesiąca rozpocząć się w Warszawie, odroczone zostały do jesieni rb. Rokowania te miały na celu ukrytywanie bilansu litewskiego, który w stosunkach handlowych z Polską jest bierny.

Według ostatnich danych sytuacja eksportowa wygląda w sposób

POSTAWSKA

— „Nikogo nie winię...”. Gurewicz Aron, wieś borowki gm. woropajewskiej zameldował, że swagier jego Szejngrab Jewel, lat 30 wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. W toku wszczętych poszukiwań nad jeziorem Szabanowo w odległości 2 km od wsi Borowki znaleziono marynarke i czapkę zaginionego, przy czym w marynarce była kartka w języku żydowskim: „Ja nikogo nie winię. Prześlam drogą Cipa. Inaczej zrobić nie mogłem. Jewel”. W dalszym ciągu poszukiwań w jeziorze znaleziono zwłoki Szejngra, który jak wynika z kartki popełnił samobójstwo. Na razie powodów samobójstwa nie ustalono.

Złóż ofiarę na F. O. N.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Szkarłatne róże” — na przedstawieniu wczorajszym. Dziś, dnia 9 bm. na przedstawieniu wczorajszym w Teatrze na Pohulance ukaże się o godz. 20 „ekka komedia współczesna Aldo de Benedetti” pt. „Szkarłatne róże” — obadę w której tworzą pp.: Walentyna Aleksandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz, Władysław Surzyński. Piękna oprawa dekoracyjna J. i K. Golasowice. Ceny popularne.

— Pierwsze widowisko na wolnym powietrzu. W dniu 15 sierpnia w ramach uroczystości 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionów — w obecności Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Edwarda Smięgłego Rydza — Teatr Miejski na Pohulance wystawia na Górze Zamkowej widowisko historyczne na tle epoki Jagiellów, pióro W. Charzewicza p. t. „Miecze i Serece” z muz. A. Zubińskiego. Będzie to prapremiera tego widowiska napisanego wyłącznie z myślą o murach na Górze Zamkowej. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny oraz 200 stalystów. Reżyseria dyr. L. Kielanowskiego. Na całość widowiska złożą się chóry, orkiestra i balet w układzie i z udziałem p. Mikuszewskiej.

— Teatr Objazdowy w Postawach. Dziś, w środę dnia 9 sierpnia Teatr C. jazdowy w Postawach gra komedię L. Krzemieńskiego pt. „Niezwodny system”. Obsadę tworzą pp.: E. Sciborowa, Z. Narkowska, A. Daniewicz i W. Scibor.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Modelka” po cenach propagandow. Dziś ukaże się po raz ostatni słynna klasyczna operetka Suppe „Modelka”. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny z Nochowiczówną, Dobrzanką, Winieckim i Folańskim w rolach głównych. Ceny propagandowe. Wycieczki korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— „Dzwony z Corneville”. W piątek wchodzi na repertuar teatru „Lutnia” operetka w 4 obrazach R. Plancauet’a „Dzwony z Corneville” w wykonaniu całego zespołu pod reżyserią B. Folańskiego.

— OPERA W WILNIE. W dniach 13, 14 i 15 bm. z okazji Złoty Sokolstwa oraz 25-lecia I Dywizji Legionów Kierownictwo Teatru Muzycznego „Lutnia” organizuje trzy przedstawienia opery Montiuszki „HALKA” z udziałem znakomitych artystów opery warszawskiej, a mianowicie: Zofii Wązińskiej (Halika), Antoniego Gołobiewskiego (Jontka) i Cezarego Kowalnego (Januszka).

następujący: w czerwcu Litwa wyeksportowała do Polski towarów ogółem na sumę przeszło 200.000 zł.

Podstawowym artykułem eksportowym było sienie Iniane, które w całym eksporcie litewskim do Polski odegrała dominującą rolę.

Natomiast wachlarz eksportu polskiego do Litwy jest wyjątkowo szeroki. Eksportuje się najróżnorodniejsze towary. Najwięcej jednak importują Litwini od nas cementu, żelaza i innych metali. Ponadto dużą pozycję eksportową do Litwy stanowią narzędzia rolnicze.

Z sporządzonych obecnie sprawozdań wynika, że za pierwsze półrocze bieżącego roku bilans handlowy Polski z Litwą jest wyjątkowo aktywny. Wyeksportowaliśmy w tym czasie różnych towarów na sumę przeszło 1.300.000 złotych. Eksport nasz przewyższa eksport litewski na sumę blisko 1 miliona złotych.

RADIO

WILNO

ŚRODA, dnia 9 sierpnia 1939 r.
 6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Zdrojowski górskie Rabka — pogadanka. 8,25 Wiadomości turystyczne. 11,07 Sygnał czasu i ujęcie. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka społeczna. 13,15 Koncert popołudniowy z udziałem solistów. 14,00 Z roznych stron. 14,50 Mała krzyweczka w opracowaniu Cioc. Han. 14,45 Nasz koncert „Przy ognisku” — audycja muzyczna dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dzieńnik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Miniatury kwartetowe. 16,50 Lato: Wieczór na stawach i jeziorach — pogadanka. 17,00 Popularny koncert symfoniczny. 17,30 Odwiedziny u mistrzów. 18,00 Duży wokale w wykonaniu O. Olginy i M. Sobolewskiej. 18,20 Echo nocy i chwaly. 18,20 Słynne symfonie. 19,00 „Podstuchy” — wesela syrena. 19,30 „Przy wieszczy” w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją W. Szczepańskiego i solistów. 20,05 Recital Jędrzejewicz z Marszu Szlakiem Kadrowki. 20,25 W naszej świetlicy. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert Chopinowski w wykonaniu J. Świdwiewicza. 21,40 Książka i wędza: „Zagadnienie socjologii teatru”. 22,00 „Polacy prawosławni na naszych ziemiach w 19 w.” — odczyt dr A. Derugi. 22,15 Muzyka n. ciska. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 10 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Marynarki Wojennej z Gdyni. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14,00 Muzyka rozrywkowa z udziałem J. Popiawskiego. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Płynemio wielką rzeką: „Nil” — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 16,45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17,00 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 17,30 „Jak zwierzę ta udają śmierć — pogadanka A. Zawadzkiej. 17,40 Arty operowe w wykonaniu Haliny Zboromirskiej. 18,00 Utwory klawirowe w wykonaniu L. Kurkiewicza. 18,20 Muzyka organowa. 18,50 Echo nocy i chwaly. 19,00 „Wielkie wiozce morskie”: Historia prawdziwa Łukiana z Samosaty. 19,20 Przy wieszczy gra orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 19,45 Skrzynkę gościną prowadzi T. Łopalewski. 19,55 D. c. koncertu Rozgłośni Wileńskiej. 20,05 Reportaż dźwiękowy z Marszu Szlakiem Kadrowki. 20,25 Co można zrobić na wsi z owoców i warzyw? — pogadanka dla gospodyń wiejskich w opracowaniu E. Malinowskiej. 20,35 Poradnik rolniczy prowadz. R. Wętkowicz. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Utwory na Wiola d-amore w wyk. J. Rakowskiego. 21,15 Teatr Wyobraźni: „Diabeł kulawy”. 22,00 W 20 rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace” opera w 2 aktach. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

ŚRODA, dnia 9 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 „Piosenki” (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Koncert (płyty). 14,30 Pogadanka LOPP. 14,35 Piosenki żołnierskie (płyty). 17,00 Popularny koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17,30 Odwiedziny u mistrzów z Wilna. 20,25 Poznajmy Polskę: „Ciepłe Podole dotarcza Polsce owoców” — pogadanka Romana Bulicza. 22,00 „Placy prawosławni na naszych ziemiach w 19 w.” — odczyt dr Aleksego Derugi z Wilna. 22,15 Muzyka francuska (płyty z Wilna). 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 10 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Twórczość polska po Chopinie (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Klasyki wiedeńskie (płyty). 17,00 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe (płyty z Wilna). 17,30 Fauna naszego morza — pogadanka Ireny Wołkowskiej z Wilna. 17,40 Arty operowe w wykonaniu Haliny Zboromirskiej z Wilna. 19,20 Gra kapela ludowa Stanisława Dziaduli — w programie muzyka regionalna z Nowogrodziny. 20,25 C. u. uprawiać na spręcie zbóż? — pogadanka Zdzisława Stepińskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty
Administracja „Kurjera Wil.”

POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano.
Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały
Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII) — noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28.90
Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. B-pa Bandurskiego 4
EXPRESS WILEŃSKI — ul. Mickiewicza 11-a
oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

Kurjer Sportowy

Sokolstwo w chwili obecnej

Sokola organizacja złotymi zgłoskami zapisała się już na kartach historii Narodu Polskiego. Wszak samo powstanie Sokoła, w latach depresji ogólnej — po upadku powstania 63 r. — było nie tylko pięknym porywem młodych serc pełnych entuzjazmu dla czynu społecznego. „Idea sokoła” powstała jako zapowiedź fizycznego i moralnego odrodzenia Polski, a organizacja sokoła miała za zadanie przygotować wielką część społeczeństwa do tego odrodzenia. To też data powstania pierwszego gniazda sokołego (we Lwowie w 1867 r.) jest datą ważną nie tylko w historii Sokolstwa ale i w dziejach Polski.

Sokół polski od pierwszej chwili swego powstania aż po dzień dzisiejszy zawsze wiernie służył Bogu i Ojczyźnie — a tę wierność swoją pieczętował licznymi ofiarami swoich członków w czasie nie woli i krwi bohaterów-sokołów w walkach o niepodległość Polski. Na polach bitew — w czasie Wielkiej Wojny, Powstania Wielkopolskiego, Powstania Górnego Śląskiego i wojny bolszewickiej — składali sokoli swe życie w ofierze za wolność i wielkość Ojczyzny.

Sokół nie jest jednak tylko organizacją o chlubnej przeszłości i pięknych tradycjach, Sokół nie żyje tylko wspomnieniami historycznymi: Sokół jako organizacja wychowania fizycznego i duchowego jest w

dalszym ciągu szkołą charakterów silnych, gniazdach, okręgach i dzielnicach. Świadczą o tym liczne zloty, które są przegłębłą mimo swej 72-letniej tradycji organizacyjnej, a raczej właśnie dzięki tej tradycji zacji sił społecznych, gotowych na każde stałe wzmaga i rozszerza swą działalność wezwaniem Ojczyzny. Taką rewizją sokołej pracy dzielnic ma- notnych organizacji w Polsce. Świadczy zowieckiej będzie zlot w Wilnie, który o tym wzmoczenie tętno życia sokołego po rozpocznie się już za kilka dni.

Polska zdobyła mistrzostwo świata w łucznictwie indywidualnie Polki zajęły dwa pierwsze miejsca

OSLO. W niedzielę zakończyły się w Oslo zawody łucznicze o mistrzostwo świata. Wielki sukces odniosła drużyna polska, zajmując drużynowo pierwsze miejsce i zdobywając tytuł mistrza świata. Ogółem drużyna polska zdobyła 5.605 punktów. Druga z kolei Anglia uzyskała 5.516 pkt. Trzecią była Szwecja, która zdobyła 5.492 pkt. W strzelaniu na długich dystansach wygrała Anglia 3.202 pkt. przed Polską 3188 pkt. i Szwecją 3.037 pkt. W strzelaniu na krótkich dystansach zwyciężyła Szwecja 2.455 pkt. przed Pol-

ską 2.417 pkt. i Anglią 2.393 pkt. Drużyna polska załem zajęła zarówno na krótkich dystansach, jak i na długich drugie miejsce. ale w ogólnej klasyfikacji wysunęła się na pierwsze miejsce, dzięki uzyskaniu najwięcej punktów w obu konkurencjach. Indywidualnie mistrzostwo świata zdobyła Kurkowska-Spychajowa, zdobywając 2.087 pkt. i ustalając nowy rekord świata. Wicemistrzostwo świata zdobyła również Polka Szczucińska 2.055 pkt. przed Nettlefon 1981 pkt.

Przygotowania do jubileuszowych regat o mistrzostwo Polski

Przygotowania do wielkich 20 jubileuszowych regat wioślarskich o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 12 i 13 bm. na torze regatowym na jeziorze witolbelskim są w pełnym toku.

W pierwszym dniu odbędą się biegi w kategoriach klasy drugiej. Wszystkie biegi o mistrzostwo Polski, których jest 9, w tym dwa biegi pań, rozegrane zostaną drugiego dnia.

Z dotychczasowych zgłoszeń wiadomo, że m. in. bardzo ciekawie zapowiadają się biegi w kategorii jedynek pań, gdzie startować będzie pięć zawodniczek, w biegu ósemek pań, gdzie również startować będzie 5 załóg oraz biegi czwórki. Dość licznie obsadzone są pozostałe biegi poza mistrzowskie.

Na jeziorze witolbelskim wioślarze podjęli już treningi. M. in. zjechali tam wioślarze wileńskiego WKS Śmigły.

Konferencja dziennikarska

Jutro, o godz. 18, w lokalu Ośrodka WF w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się konferencja prasowa zwołana przez Zarząd Wil. Okr. Zw. Piłki Nożnej. Na konferencji tej omówione zostaną najważniejsze zagadnienia dotyczące polityki piłkarstwa wileńskiego.

Na powyższe zebranie proszeni są o konieczne przybycie wszyscy członkowie Związku Dziennikarzy Sportowych RP.

Mecz tenisowy

10 i 11 sierpnia na kortach przy ul. Dąbrowskiego odbędzie się propagandowy mecz tenisowy między Klubem Prawników — Ogniskiem KPW a Kołem Sportowym przy firmie Braci Jabłkowskich. Ogółem więc mieć będziemy dwa mecze Klubu Prawników. Na program złożą się 2 gry podwójne i 4 gry pojedyncze w konkurencjach męskich.

ciw graczom fm. Br. Jabłkowskich: Jasiński i Falkowski. W grze podwójnej udział wezmą Grabowiecki, Zalewski i Tarasiewicz.

W barwach Ogniska wystąpią: Puszkiewicz i Zacharzewski, a Braci Jabłkowskich reprezentować będzie Jankowski z Wołkiem.

Początek zawodów o godz. 16. Wstęp płatny.

13 b. m. gramy ze Śląskiem w Katowicach

Piłkarze WKS Śmigły 13 sierpnia rozegrają pierwszy finałowy mecz o wejście do Ligi. Przeciwnikiem naszej drużyny będzie silny zespół mistrza Śląska. Mecz odbędzie się w Katowicach.

Następny mecz o wejście do Ligi w Wilnie odbędzie się dopiero 20 sierpnia. Po tym meczu wilanianie wyjadą na kilka meczów towarzyskich na Litwę.

B. Rydlewski jedzie do Warszawy

W związku z organizacją wyścigu kolarskiego Wilno—Narocz—Wilno dziś wyjedzie do Warszawy jeden z organizatorów tej imprezy p. B. Rydlewski, który w Polskim Związku Kolarskim przeprowadzi szereg rozmów.

Chodzi przede wszystkim o zapewnienie udziału kilku kolarzy z Warszawy a po drugie o ofiarowanie nagrody przez Polski Zw. Kolarski.

NAJPOPULARNIEJSZE
MOTOCYKLE oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield”, „Norton”, „Rudge”, „Puch”, „TRIUMPH” i innych.
obec. sezonu 100 c/c marki „Podkowa”
SAMOCHOODY marki „Skoda”
OPONY krajowe „Seiberling” i zagraniczne „Dunlop”
do nabycia na dogodnych warunkach spłaty
„ESBROCK-MOTOR”
Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzonej

Kino Reprezentacyjne **CASINO** Dwa wspaniałe filmy jednym programie
1) Przepudowna komedia muzyczna **„JOSETTE”** W roli gl. uroczą, pełną temperamentu **SIMONE SIMON**
2) Sensacja nad sensacjami **„Zbrodnia w Monte Carlo”** w roli głównej słynny detektyw **CHARLIE CHAN** — **WARNER OLAND**

Dzisiaj. Dwa piękne filmy w jednym programie:
1) **MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa w roli gl.: **Kobert Montgomery i Virginia Bruce**
2) **WESOŁO ŻYJEMY** Temat, sytuacja i humor jakich dotąd nie było
Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

MUZA Dziś wspaniały podwójny program po cenach niższych: balkon 25 gr, parter od 40 gr.
1) **DEAN A DUBBIN** w najlepszej komedii społeczno-muzycznej **„PENNY”** Realiz. europejskich twórców filmów z Franciszką GAAL — Kasterlitz i Pasternaka, 2) Sensacyjny dramat rozgrywający się w Chinach. Dzieje szalonego pościgu, Dramat miodej dzwleczyny stawiającej czoło najbardziej podstępny mordercom **„CHINSKI BRYLANT”**
ul. Nowogrodzka 8
telefon 21-67

Chrześcijańskie kino **„SWIATOWID”** Mickiewicza 9
Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety
„WIĘZIENIE BEZ KRAT”
Nowy temat! Nowe ujęcie! W roli gl.: Corinne Lucnaire i Roger Duchesne

KINO Rodziny Kolejowej Dziś wielki film życiowy
ZNICZ „MODELKA” Wspaniała gra artystów. W roli gl.: Joan Crawford i Spencer Tracy
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

OGNIKO Od dnia 7 sierpnia wyświetla film p. t.
As Kier w roli gr. **Brygida Horney i Ben Field**
wzruszający film miłosny
Nadprogram **UROZMAICONE DODATKI** Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4

OBSTRUKCJA PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE **RIODOZA**

AKUSZERKI

AKU-ZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Szczecińska
masaż leczniczy i elektryczny Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńcuk).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIĘGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcen paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ pokoju dla 2 mężczyzn od 1 września br. z utrzymaniem lub bez. Certyfikat Adm. K. W. dla S. M.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Pańska Nr. 23 (Kolonia Montwiła). Informacje: ul. 3-go Maja Nr 3 m. 4.

Kupno i sprzedaż

ŻĘBY SZTUCZNE kupuje L. Mankier. Wilno, ul. Wileńska Nr 21 m. 1.

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 m² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

SPRZEDAJE SIĘ pianino koncertowe, mało używane marki August-Dassel-Berlin oraz lampka kwarowa marki Hanan, ul. Wieńska 5/1.

KUPIE WÓZEK DZIECIENNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil.”

DOM Z PLACEM budowlany sprzedam za 20.000 zł, posiada około 300 sążni kw., ul. Zwirowa Góra 14—1.

Matrymonialne

PANA kulturalnego, samotnego, lat 60—65, może być inwalida, emeryt, chce poznać samotną Rosjankę w średnim wieku dla wzaajemnego ulżenia życia. Wilno 1, Dow. 5486, Poste Restante.

NADESZŁY Motocykle DKW.

100, 200, 350 i 500 ccm.
Wylączne przedstawicielstwo
F. ma KAMERMACHER i O. UŁOWICZ
Wilno, Wileńska 8, tel. 7-58

PROSZKI „WIKTOR-KOZIOŁ”
Kogutek
Zastosowanie: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.
Zgodnie oryginalnych proszków za m. in. „KOGUTEK” **GAŚCECKIEGO**
tylko w opakowaniu higienicznym w **TOREBKACH**

LEKARZE
DR. MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkova
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłucne
ul. Wieńska 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 po poł. i 3—7 wiecz.

DOKTOR R. Lewin
UROLOG
choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych. Diatermia.
Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-89.
Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

RÓŻNE
ZGUBIONO dowód osobisty, ks. wojskowa i kartę mobil. wydane przez P. K. U. Lida na im. Szwarcza Fajwusza, zam. w Wilnie, ul. Stefana 33. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

FORD do sprzedania po remoncie nie drogo, Wileńska 8, warsztaty na wprost bramy.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1.
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołostyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Piłsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.250, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.250

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przejrzyj ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy za treści ogłoszeń i rubryk „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

